

Protokół nr 6/23

VI posiedzenie odbyło się w dniu 30 marca 2023r.

Obrady rozpoczęto 30 marca 2023r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 13:01 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 14 osób.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Iwona Franelak – Zastępca Burmistrza Miasta Myszkowa.
4. Pan Robert Chądzyński - inspektor w Referacie Nadzoru UM w Myszkowie.
5. Pan Janusz Trąbski – prezes spółki Saniko w Myszkowie.
6. Pan Ryszard Woszczyk – prezes spółki ZWiK w Myszkowie.
7. Pan Jacek Kowalczyk – prezes spółki MTBS w Myszkowie.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. ~~Daniel Borek~~
3. Robert Czerwik
4. Beata Jakubiec-Bartnik
5. Sławomir Jałowiec
6. Zofia Jastrzębska
7. Norbert Jęczalik
8. Dominik Lech
9. Beata Pochodnia
10. Małgorzata Skinder
11. Halina Skorek - Kawka
12. Iwona Skotniczna
13. Adam Zaczkowski
14. Tomasz Załęcki
15. Ewa Ziajska - Łazaj

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia stałych Komisji Rady Miasta z dnia 27.10.2022r.
3. Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia stałych Komisji Rady Miasta z dnia 12.12.2022r.
4. Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej, Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście oraz Komisji Rewizyjnej z dnia 23.02.2023r.
5. Informacja na temat planów inwestycyjnych na 2023r. spółek SANiKO, MTBS, ZWiK.
6. Informacja na temat działalności i planów na 2023r. KZGM.
7. Informacja na temat umów zawartych na realizację zadań inwestycyjnych (umowy o prace projektowe, umowy o roboty budowlane).
8. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
9. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski. Powitał Państwa radnych oraz zaproszonych gości. Przewodniczący komisji wyczytywał kolejno Państwa radnych i poprosił o potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytał, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę? Z uwagi na brak uwag poprosił o zaopiniowanie porządku obrad.

Głosowano w sprawie:

Ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (2)

Daniel Borek, Zofia Jastrzębska

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia stałych Komisji Rady Miasta z dnia 27.10.2022r.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 27.10.2022r.? Z uwagi na brak uwag przewodniczący zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia stałych Komisji Rady Miasta z dnia 27.10.2022r.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (2)

Daniel Borek, Zofia Jastrzębska

Do punktu 3.

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia stałych Komisji Rady Miasta z dnia 12.12.2022r.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 12.12.2022r.? Z uwagi na brak uwag przewodniczący zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia stałych Komisji Rady Miasta z dnia 12.12.2022r.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (2)

Daniel Borek, Zofia Jastrzębska

Do punktu 4.

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej, Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście oraz Komisji Rewizyjnej z dnia 23.02.2023r.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 23.02.2023r.? Z uwagi na brak uwag przewodniczący zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej, Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście oraz Komisji Rewizyjnej z dnia 23.02.2023r.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (2)

Daniel Borek, Zofia Jastrzębska

Do punktu 5.

Informacja na temat planów inwestycyjnych na 2023r. spółek SANiKO, MTBS, ZWiK.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski poinformował, że ma informacje, że pan Burmistrz dotrze dopiero w punkcie Zaopiniowanie materiałów sesyjnych, natomiast teraz obecny jest pan Robert Chądzyński.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił Pana inspektora do spraw spółek, żeby tytułem wprowadzenia przedstawił informacje podsumowujące ostatnie burzliwe miesiące pod kątem funkcjonowania spółek miejskich.

Pan Robert Chądzyński inspektor do spraw spółek tytułem wprowadzenia na prośbę radnych powiedział, że zostało wysłane zapytanie do prezesów miejskich spółek z prośbą o przedstawienie swoich planów inwestycyjnych. Te dokumenty zostały przekazane Państwu radnym. Jeżeli chodzi o sytuację finansową podmiotów jest ona stale monitorowana, jesteśmy w kontakcie z każdą spółką w tematach, które dotyczą tych podmiotów, śledzimy i analizujemy otoczenie biznesowe tych podmiotów, staramy się dokładać należytej uwagi do tego, w jaki sposób te podmioty są prowadzone. Zwracamy uwagę na specyfikę branży, w której funkcjonują te podmioty. Na dzień dzisiejszy można powiedzieć, że mimo wykazanych strat w przypadku ZWiK i w przypadku Saniko za zeszły rok te wyniki za chwilę zostaną upublicznione, bo do końca miesiąca jest okres sprawozdawczy i będzie okres zatwierdzania i badania wyników tych spółek. Sytuacja jest na tyle stabilna, że nie zagraża to działalności podmiotów. Zwracamy szczególną uwagę na płynność, która jest w naszych spółkach na bieżąco, monitorujemy płynność ZWiK i sytuację, jaka w tych podmiotach obecnie się znajduje, w zasadzie każdy może ocenić. Część z tych podmiotów działa na rynkach regulowanych zwłaszcza wodociągi, które działają na rynku, gdzie taryfy ustalane są przez regulatora na poziomie centralnym. Od miesiąca, właściwie szósty miesiąc wodociągi starają się uzyskać taryfę, jesteśmy po drugim przedłużeniu okresu rozpatrywania odwołania i czekamy na wynik, co będzie dalej. Jeżeli chodzi o płynność to tak jak pan Burmistrz wskazywał ostatnio monitorujemy to razem z służbami finansowymi gminy i spółki. Ta płynność finansowa nie jest zagrożona mniej więcej do czerwca, co będzie dalej, będziemy monitorowali na bieżąco. Zwróciliśmy się z prośbą o to, aby spółka przygotowała Program Naprawczy, aby zweryfikowała swoją działalność na poziomie operacyjnym, nie mówimy tutaj o poziomie zarządzania strategicznego tylko takiego operacyjnego na co dzień, ze względu na to, że w zasadzie wszystkie działania, które do tej pory były prowadzone jako odpowiedź na to, co się dzieje w otoczeniu, a nie były to takie działania, które miały sprawić, że podmiot wypracuje własny pomysł na to, jak w zaistniałej sytuacji sobie poradzić. Za każdym razem kiedy z taką propozycją się zwracamy, czekamy odpowiednią ilość czasu.

Radny p. Tomasz Załęcki zwrócił się z pytaniem do inspektora do spraw spółek, czy spotyka się na spotkaniach organizacyjnych z prezesami spółek? Jeśli tak, to jak często i czy są te spotkania jakoś protokołowane?

Pan Robert Chądzyński inspektor do spraw spółek powiedział, że w zasadzie każda spółka ma wypracowany swój sposób współpracy z właścicielem i podyktowane jest to specyfiką tego podmiotu. Z jedną spółką spotykamy i kontaktujemy się częściej, z inną rzadziej. Z jedną

spółką rozmowa polega na tym, że ustalamy, że coś trzeba zrobić albo na coś zwrócić uwagę, a z inną spółką prowadzimy korespondencję, która powoduje, że odkładane są materiały w segregatorach tytułem pisma i odpowiedzi na to pismo, które się pojawiają. Jeżeli odpowiedź na pismo jest formą protokołowania to jak najbardziej tak.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy takich ogólnych spotkań razem z trzema spółkami nie ma, z każdą oddzielnie?

Pan Robert Chądzyński inspektor do spraw spółek powiedział, że gdyby była potrzeba, że robimy wspólnie spotkanie to jak najbardziej, ale inicjatorem takiego spotkania jest za każdym razem prezes danej spółki albo pan burmistrz, który ma jakiś pomysł albo potrzebę, która wynika z bieżącej działalności. Jeżeli chodzi o takie wspólne spotkania, ostatnie spotkanie grudniowe było w grudniu, gdzie byli wszyscy prezesowie.

Radna p. Beata Jakubiec Bartnik zapytała Pana inspektora, że pomimo niezyskania akceptacji Wód Polskich na podwyżki za ścieki i za wodę, czy miesięcznie są generowane w wodociągach straty, zyski, czy wychodzicie na zero? Jeżeli jest sytuacja stabilna to wychodzicie na zero?

Pan Robert Chądzyński inspektor do spraw spółek zapytał, co radna ma na myśli mówiąc stabilna lub czy wychodzicie na zero?

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jeżeli zapłacicie koszty, pensje, wszystko, to generujecie miesięcznie straty, zyski, czy na zero? Przed chwilą Pan powiedział, że sytuacja spółki jest stabilna do czerwca.

Pan Robert Chądzyński inspektor do spraw spółek powiedział, że nie wie, co radna ma na myśli mówiąc na zero. Jeżeli ma Pani na myśli płynność albo strumień pieniądza, który wpływa lub wypływa ze spółki, dla niewtajemniczonych albo nie w temacie to znaczy, że spółka przychodami, czyli wpływami na konto nie pokrywa swoich bieżących zobowiązań. Luka jest na poziomie w zależności od miesiąca, od 50.000,00 zł do 80.000,00 zł. Ze względu na to, że ma zabezpieczoną płynność w postaci pożyczki od gminy i pożyczki w rachunku bieżącym nie ma ryzyka, że ta gotówka nie pokryje bieżących wydatków, które ponosi spółka. Ale jest ryzyko, że w kolejnych miesiącach ten zapas gotówki, który jest odłożony w spółce może zacząć wysychać. Na dzisiaj widzimy sytuację taką, że wpłynął zwrot pieniędzy z tytułu nadpłaconej opłaty za energię na poziomie ponad 300.000,00 zł, co spowodowało, że ten strumień pieniądza, który zostaje w spółce został na bieżąco dosyć dobrze zaopatrzony.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, kiedy skończą się pieniądze z Urzędu, w czerwcu?

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że chciałaby się odnieść do słów Pana inspektora do spraw spółek: wtajemniczeni i w temacie. Dodała, że w temacie jesteśmy wszyscy, bo jesteśmy radnymi, natomiast wtajemniczeni być może nie jesteśmy, to już jest nie nasz problem. Radna powiedziała, że w Urzędzie powstał w KZGM. Jakie jest Pana zdanie, że działa MTBS w mieście i KZGM? Czy to jest dobre rozwiązanie dla miasta?

Pan Robert Chądzyński inspektor do spraw spółek powiedział, że to nie jest w obszarze jego kompetencji, może tylko powiedzieć jak to funkcjonuje w Polsce. W różnych miastach,

w różny sposób to jest rozwiązywane, w jednych miastach jest rzeczywiście podział na zasoby komunalne i zasoby TBS, czyli budownictwo społeczne, w innych miejscach jest to jednolita spółka, która obsługuje jeden i drugi obszar funkcjonowania.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że chodziło Jej o zdanie na temat funkcjonowania KZGM i MTBS w naszym mieście, czy to ma rację bytu? Czy to jest dobre rozwiązanie, czy złe?

Pan Robert Chądryński inspektor do spraw spółek powiedział, że nie ma zdania na ten temat, ponieważ nie jest to w obszarze zakresu jego obowiązków, nie zajmuje się obszarem związanym z KZGM w tej chwili trudno powiedzieć, czy lepszym rozwiązaniem byłoby połączenie tego, czy funkcjonowanie tak jak do tej pory jako dwa osobne podmioty.

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił o możliwość sprawdzenia jakiegokolwiek połączenia, czy jest sens, żeby były dwie spółki oddzielnie?

Pan Robert Chądryński inspektor do spraw spółek powiedział, że MTBS jest spółką prawa handlowego, KZGM jest zakładem komunalnym.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że kiedyś nie było zakładu komunalnego, była to jedna spółka. Dodał, że chciałby, żeby Pan inspektor przedstawił swoje argumenty, podzielił się swoimi spostrzeżeniami, przedstawił argumenty za i przeciw. Radny powiedział, że końcu jest człowiek, który się tym może zająć w Urzędzie Miasta, więc chciałby skorzystać doświadczenia i wiedzy inspektora oraz dostać informację, jaki jest sens utrzymywać kilka spółek, które zarządzają nieruchomościami na terenie miasta Myszkowa. Radny poprosił o przedstawienie tego na najbliższą komisję, jaki jest argument za tym, żeby dublować pewne czynności w mieście np. dział sprzedaży, dział sprawdzania płatności. Czy jest sens, jeżeli jest sens to poproszę o argumenty, chyba że Pan stwierdzi, że może zaistniała jakaś przesłanka, że może warto połączyć spółkę prawa handlowego z zakładem komunalnym. Może jest tak, że zakład komunalny ma jakieś dodatkowe możliwości, o których nie wiemy.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczekowski wyjaśnił w kwestii formalnej, że Komisja kieruje wnioski do Burmistrza, jeżeli pan Burmistrz uzna za stosowne skorzystać z opinii pana inspektora to zrobi. Dodał, że jeżeli jest takie zapotrzebowanie to pod koniec omawiania tematu prosi o sformułowanie wniosku i wtedy Komisja skieruje go do pana Burmistrza. Przewodniczący komisji poprosił prezesów spółek miejskich o przedstawienie informacji wstępnej.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS powiedział, że na bieżąco są prowadzone ustalenia z mieszkańcami i na osiedlu Leśna, Wolności i na osiedlu Sucharskiego. Z kluczowych rzeczy, które planował MTBS prezes wymienił czyszczenie elewacji bloku Wolności 20 od strony wewnętrznej, czyli Świętej Moniki. MTBS odnowił trochę elewację przy współpracy z najemcą, a od strony osiedlowej wyczyścił elewację i zabezpieczył. Są jeszcze pewne prace do wykonania odnośnie poprawy odwodnienia z dachu i takie drobne elementy, które miały wpływ na to, że elewacja uległa zużyciu. MTBS zrobił remont klatek w bloku na ul. Wolności 20, poregulował drzwi na prośbę mieszkańców, w tym roku planuje zrobić wiatę śmietnikową. To jest dla MTBS taki punkt, który musi zrealizować, bo ciągnie się troszkę dłużej. Z uwagi na to, że MTBS przesuwa pewne tematy inwestycyjne, więc wiatę śmietnikową też będzie kluczem. Spółka wprowadziła regulamin na parking od ul. Leśnej, bo jest tam dość spory kłopot z samochodami od wspólnot mieszkaniowych Leśna 7, też tutaj

taki powstał regulamin, w związku z tym pojawi się tablica. MTBS planuje wymianę domofonów, jest robiona wycena na ul. Wolności, MTBS chce zacząć od tego bloku i zmodernizować domofony na nowe, żeby ułatwić mieszkańcom poruszanie się w tej przestrzeni. Co do osiedla Sucharskiego największym wyzwaniem dla spółki jest ciągła wymiana pieców gazowych, wymienionych zostało już ponad dwadzieścia. MTBS dotarł do producenta układów sterujących piecami, które były wcześniej, bo koszt zamówienia układu sterującego to około 2.000,00 zł, w tej chwili MTBS płaci 490,00 zł, to też pomaga w bieżącej regulacji i serwisowaniu tego i to jest kluczowe na tym osiedlu, żeby piece doprowadzić do takiego stanu, żeby je odnowić. Jeśli chodzi o budynek na Pułaskiego 7, MTBS odświeża lokale pod wynajem własnymi siłami, dużym wyzwaniem są pomieszczenia na samej górze, które są czyszczone na bieżąco, żeby miały wygląd. Prezes MTBS poruszył temat wniosku do BGK o grant na montaż instalacji odnawialnych źródeł energii oraz spotkania ministerialnego. Grant OZE najprawdopodobniej zostanie przesunięty na Wolności 20, trwają prace przygotowania audytu energetycznego z projektem i z wnioskiem o ten grant do BGK, dlatego że jeżeli wejdzie prosument lokatorski, a MTBS może brać w tym udział i będzie chciał na części wspólne zrobić fotoinstalacje, odnawialne źródła energii na bloku Wolności 20, bo tam jest największe zużycie energii na części wspólne. MTBS przygotowuje się do takiej inwestycji i chciałby to zrealizować, prezes podjął kroki, aby złożyć audyt i wniosek do BGK o grant 50 na 50 odnośnie odnawialnych źródeł energii. W planach MTBS ma zakup zwyżki, bo ta która jest, już jest w takim stanie, że nadawałaby się do sprzedaży lub utylizacji, bo koszt tej zwyżki jest dzisiaj na razie nieosiągalny, MTBS szuka jakichś rozwiązań, żeby to inaczej sfinansować, więc może jakieś leasing, ale na razie koncentruje się na tym, żeby przychód pokrył ewentualną ratę takiego zakupu.

Radny p. Norbert Jęczalik poruszył temat wiaty śmietnikowej od strony ul. Leśnej i sypiących się balkonów. Radny poruszył temat paneli fotowoltaicznych na bloku 20 i zapytał, kto generuje takie zużycie prądu, bo tam jest Klinika Świętej Moniki, chyba ten podmiot, nie mieszkańcy?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS odpowiedział, że to są części wspólne, chodzi o roczne zużycie, 8.000,00 zł na poziomie roku i Św. Monika ma swój licznik. Prezes powiedział, że nie może do tego grantu 50/50 podawać firm, natomiast jeżeli MTBS zdecyduje się na tą inwestycję, ona jest na poziomie 47.000,00 zł, około 10 kW na dach i otrzymaniu tego grantu z BGK 50% na inwestycje netto, ta inwestycja w przeciągu 3 lat by się zwróciła, a w tym czasie te części wspólne byłyby odciążone.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy to będzie wpływało na koszty rachunków dla użytkowników?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS odpowiedział, że nie, bo to są części wspólne, tutaj chce zobaczyć, bo jeżeli wejdzie prosument lokatorski, cała nadwyżka produkowana z paneli fotowoltaicznych będzie wpływała na fundusz remontowy danej jednostki. Nie ma jeszcze odpowiedzi z Ministerstwa i z BGK, jak to będzie w przypadku MTBS, na jakim koncie się pojawi, czy koncie wspólnym, nie jest to tutaj doprecyzowane. Prezes powiedział, że teraz mocno zaangażował się w energię rozproszoną dla wspólnot mieszkaniowych i taki projekt też na ul. Spółdzielczej 10, termomodernizacja połączona z odnawialnymi źródłami energii, z BGK. Mamy zwrot na poziomie 31% inwestycji i cała nadprodukcja energii będzie wpływała na konto funduszu remontowego tej wspólnoty mieszkaniowej. Będą oni mogli później planować duży zakres inwestycji, czy będą mieli te środki do wykorzystania, bądź na spłatę kredytów, bądź inwestycji przyszłych.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że nie zginą te pieniądze?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS odpowiedział, że nie, a najważniejszym wyzwaniem jest odciążenie mieszkańców. Odnośnie wiaty śmietnikowej prezes zadeklarował, że w maju chce zakupić materiały i zrobić własnymi siłami.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że Pan prezes miał dojść do porozumienia?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS wtrącił, że jak będzie kupował materiał chce się spotkać z zarządcą. MTBS chce to zrobić inaczej, nie na zasadzie, żeby partycypował w inwestycji, tylko comiesięcznie z tytułu używania płacił nam w zależności to osiedle zrobić jako jedno, podzielić na ilość mieszkańców i wtedy będziemy wiedzieć, jaka to będzie kwota. Odnośnie balkonów teraz MTBS robi kilka balkonów na ul. Sucharskiego. Prezes jeszcze nie wyceniał jeszcze na ten rok balkony na osiedle Leśna, Wolności, musi się skończyć okres grzewczy, który jest ogromnym wezwaniem. MTBS chciałby jeden segment zrobić, w ubiegłym roku życie zweryfikowało te plany.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że pamięta, kiedy energia była dostarczona od Schumachera, grzejniki były tak gorące, że można było na nich gotować. Calor cały czas administrował ciepło, w którymś momencie Calor przykręcał śrubę, jakby zmieszały się te parametry, natomiast problem leży chyba w naszej rozdzielni ciepłowniczej.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS powiedział, że to jest stanowisko Calor, że to jest stanowisko rozdzielni. Nie był to kłopot tylko MTBS, była weryfikacja z innymi zarządcami, w innych wspólnotach też był kłopot.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że to był problem na przesyle ze strony Calor. Radny zawnioskował do prezesa MTBS, żeby z początkiem sierpnia lub z początkiem września spotkać się z przedstawicielami Schumachera i Caloru jak w ubiegłym roku i pewne kwestie wyjaśnić. Schumacher jest otwarty na to, żeby ciepło dostarczać, ale Calor tutaj nie do końca uczciwie działa.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS powiedział, że usłyszał od dyrektora w Schumacherze, że planuje dużą inwestycję takiego silnika do wytwarzania energii na potrzeby własne i będą wiedzieli po tej inwestycji i to będzie sierpień, wrzesień, ile będą mogli przeznaczyć tego ciepła na ogrzewanie tej części Mijaczów.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że grzejnik właściwie zakręcony dawał duże ciepło.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS powiedział, że na pewno różnica była ogromna, bo to też na parametrach wpływów widać, bo z Caloru jest 67 – 70 i jest ciężko zachować parametry, a za chwilę mamy 92 – 95.

Radna p. Beata Jakubiec - Bartnik zapytała się, jak się przedstawia sytuacja Galerii Oczko?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS powiedział, że podpisał umowę z Kancelarią Prawną zewnętrzną, inną niż tak jak to działa się do tej pory, Kancelaria prawna pana Artura Pijeta z Częstochowy, który zajmuje się głównie sprawami gospodarczymi. Umowa jest z początku tego miesiąca. Nie byłem u pana komornika Tomasza Nowakowskiego, dlatego że

te kroki, które MTBS chce podjąć przeciwko panu prezesowi jako członkowi zarządu potrzebna jest od komornika taka informacja o bezskutecznej egzekucji. To wystarczy na krótką chwilę po to, żeby MTBS mógł do sądu złożyć wniosek przeciwko osobie jako członkowi zarządu. Prezes dodał, że wysłał pisma do pana ministra Ziobro, w tej chwili ta sprawa się dość mocno toczy, trwają przesłuchania w Prokuraturze i na Komendzie Policji w Myszkowie. Przesłuchiwanie są kupcy i przesłuchiwany był już pan Kotzur w tej sprawie, gdzie mecenas Pijet bierze udział w tych przesłuchaniach, żeby całość nadzorował tej sprawy. Sprawa jest na dobrej drodze, w tej chwili ważnym elementem jest to przez co MTBS przegrał wcześniejszą sprawę w Sądzie Gospodarczym w Częstochowie, że MTBS był jedynym wierzycielem. W tej chwili tutaj przy współpracy z prezesem Woszczykiem jest niezapłacona faktura na rzecz wodociągów i też jest wyrok sądowy. Jeżeli on się uprawomocni to też nam daje ścieżkę do tej, której stosowaliśmy wcześniej, a którą przegraliśmy, bo będzie drugi wierzyciel i będą to nasze myszkowskie wodociągi. Prezes MTBS podziękował prezesowi ZWiK za współpracę. To działa w drugą stronę, bo jak zostało złożone pismo do Prokuratury do pana ministra to pan Benedict Kotzur złożył również swoją sprawę przeciwko TBS z Częstochowy. Prezes był na takim przesłuchaniu wczoraj, gdzie tłumaczył, że to jest bezzasadne, bo to jest pokłosie, które stara się wyegzekwować. Jest to cały czas takie wyzwanie i mocno kontrolowane. Dlaczego komornik i umorzenie? Prezes MTBS powiedział, że jeżeli na swój wniosek chciałby zrobić bezskuteczna egzekucję to informacja od pana komornika jest, że koszty wtedy musiałby pokryć MTBS na poziomie powyżej 45.000,00 zł. Jeżeli komornik ze swojej strony robi umorzenie to są tylko koszty wysyłkowe, to jest kwota 33,00 zł. To jest delikatny temat, ale dopracowany.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, o jakich pieniądzach mówimy, ile pan Benedict jest winny gminie?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS odpowiedział, że wczoraj mówił, że zbliżamy się do 1.900.000,00 zł.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że może pan Benedict złożył doniesienie, że to on sobie naliczał tak jak do tej pory i jest poszkodowany.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS odpowiedział, że pan prezes w każdej rozmowie jest osoba poszkodowaną.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że temat Galerii kupieckiej Oczko ciągnie się, radni podjęli ten temat cztery lata temu. W lutym 2019r. spotkaliśmy się na tej sali wszyscy, padały różne pomysły, różne wnioski odnośnie tego, co należy zrobić, jak należy zrobić. Upłynęło ponad cztery lata, od tamtego roku co podjęliśmy pierwszą dyskusję, żeby pan Burmistrz podjął radykalne kroki w celu, żeby rozwiązać węzeł gordyjski, o ile wzrosło od lutego 2019 do dnia dzisiejszego zobowiązanie właściciela, najemcy, czy dzierżawcy Galerii kupieckiej Oczko, tak w przybliżeniu 1.000.000,00 zł, czy 1.500.000,00 zł? Jakie MTBS poniósł koszty w związku z obsługą prawną, sprawami związanymi z niewywiązywaniem się z umowy przez Galerię kupiecką. Jakie to są koszty w ciągu tych czterech lat? Jakie koszty poniósł MTBS i ile wzrosło zadłużenie w ciągu tych czterech lat?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS odpowiedział, że roczne zobowiązania to jest powyżej 70.000,00 zł rocznie, a odnośnie kosztów przygotowuje pisemną informację, dlatego że większość prac kancelaryjnych robi mecenas, który w tej chwili obsługuje MTBS. Prezes

dodał, że pojawiają się pierwsze koszty przy współpracy z zewnętrzną kancelarią, sam przeprowadzał negocjacje.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że poczeka cierpliwie, ponieważ chciałby porównać, jakie koszty są ponoszone przez MTBS, bo to są koszty dodatkowe. MTBS ponosi stratę wynikającą z niepłacenia dzierżawy przez dzierżawcę, około 70.000,00 zł rocznie, ponadto koszty obsługi prawnej, która jest dodatkowym kosztem dla firmy i nie wpływa to korzystnie dla firmy. Zważywszy jakie prezes MTBS ma plany inwestycyjne na ten rok tutaj każdy grosz powinien się liczyć np. kupienie zwyżki 40.000 Euro to jest około 200.000,00 zł.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że o ile dobrze pamięta odnośnie Galerii kupieckiej Oczko było 5.000,00 zł czynszu miesięcznie.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS odpowiedział, że to mogła być większa kwota, przygotowuje tą odpowiedź.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy prezes MTBS mógłby przedstawić taką symulację, bo wiemy ile tam jest lokali korzystających z Galerii. Wiemy, że pan prezes Galerii powinien płacić za czynsz miesięcznie 5.000,00 zł, a jeden standardowy lokal z pięćdziesięciu też miesięcznie płaci 5.000,00 zł Jemu za wynajem. Miesięcznie kwota przewyższa kilkadziesiąt razy więcej to co prezes Galerii powinien zapłacić. Kiedyś było mówione takie stanowisko, że całą kwotę, którą dostaje z czynszów idzie na pożyczkę. Czy były robione takie symulacje, czy to jest prawda, czy ta pożyczka się nadpłaca? Jaką kwotę ma tej pożyczki? Czy to faktycznie jest tak, że ktoś prowadzi działalność, bierze kredyt i ze wszystkich lokali, które wynajmuje całość idzie na czynsz? A gdzie na działalności operacyjne, gdzie na zysk, gdzie na inne rzeczy? Czy można byłoby zrobić taką symulację i to obliczyć? Radny powiedział, że Pan prezes Galerii kupieckiej Oczko chciał się z nim skontaktować i coś ważnego przekazać. Dodał, że nie miał z Nim kontaktu nie chciałby sam rozmawiać i zapytał prezesa MTBS, czy mógłby zaprosić prezesa Oczka, żeby wystosował pismo do Rady ze swoimi informacjami, żalami, argumentami, o co mu dokładnie chodzi, chodzi o obszerne stanowisko. Skoro prezes Galerii kupieckiej chciał się skontaktować z radnymi to znaczy, że ma jakieś ważne przesłanie i radni chcieliby dowiedzieć się o co chodzi. Zdaniem radnego, jeżeli prezes Galerii chciałby przyjść na takie spotkanie, komisję, radni mogliby zadać pytania, o co podał do sądu prezesa MTBS, jakie jest jego stanowisko, dlaczego nie płaci? Takie spotkanie przyniosłoby jakieś dodatkowe informacje i bardziej by przyspieszyło sprawę, żeby zamknąć temat. Każdy radny mógłby zadać pytanie, dlaczego jest taka sytuacja, a nie inna. Dodał, że nie chciałby, żeby były jakieś kontakty oddzielne. Radny zapytał prezesa MTBS, czy prezes Galerii Oczko chciał się też z nim spotkać, czy unika jakichkolwiek spotkań?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS odpowiedział, że cała kwota faktycznie z umów dzierżawy wędruje na konto Banku PKO BP. W tej chwili to przesłuchanie i sprawa, którą prowadzi prokuratura okazało się, że Bank PKO BP udzielił informacji na temat rachunku tego podstawowego, natomiast nie udzielił informacji na temat rachunku technicznego, na który wpływają środki od najemców. Poszło teraz pismo ze strony prokuratora odnośnie zwolnienia z tajemnicy bankowej i udzielenia informacji, czy na rachunku technicznym widnieją jakieś środki plus odnośnie tego tematu. Prezes powiedział, że poczeka na odpowiedź i jeżeli dostanie informacje z prokuratury to wtedy da radnym taką informację zwrotną. Co do spotkania z prezesem Galerii Oczko, prezes MTBS odniósł się, że brał udział w mediacjach sądowych z panem Kotzurem, spotkał się z Panem prezesem osobiście dwa razy, dla niego takie spotkanie dzisiaj niekoniecznie, dlatego że to są dwie ścieżki. Po

pierwsze to co On ma do powiedzenia to jest jeden z elementów, a drugi z elementów to powinno się toczyć dwutorowo, czyli powinny być dokonywane płatności na bieżąco. Prezes MTBS powiedział, że dla niego to jest wyznacznik, jeżeli miałby dzisiaj prowadzić jakieś rozmowy z prezesem Galerii kupieckiej, to potrzebuje jakiejś inicjatywy, gdzie prezes Galerii pokaże, że chce realizować to zadanie, które ma w swojej głowie, a dla prezesa MTBS jest potrzebna płatność, żeby można było dojść do jakiegoś porozumienia. Dodał, że prezes Galerii mówi w swoim tonie, że jest osoba poszkodowaną, z czym On sam się nie zgadza. Na mediacjach padło takie sformułowanie do mediatora sądowego, że MTBS powinien pokrywać jeszcze 65% kosztów. Odnośnie symulacji prezes MTBS poprosił o cierpliwość, bo prokuratura wysłała pismo do Banku około dwóch tygodni temu, więc na dniach powinna przyjść odpowiedź.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że pomimo tego chciałby, żeby jakieś pismo, żeby zaprosić prezesa Galerii kupieckiej Oczko na komisję, nie do MTBS.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczekowski wtrącił, że radni mieli przyjemność gościć prezesa Galerii p. Kotzura dwu, czy trzykrotnie w ciągu dwunastu lat i efektów żadnych tych spotkań nie było. Zgodził się z prezesem MTBS, że możemy sięść do stołu i rozmawiać o przyszłości Galerii kupieckiej Oczko w momencie, kiedy zostaną spłacone zobowiązania. Jak będziemy na czysto i nie będą toczony spory sądowe i prokuratorskie to radni nie powinni się spotykać z nieuczciwym kontrahentem, radni jako Rada Miasta niczego w tym zakresie nie wniosą, a jeżeli pan prezes Kotzur ma jakieś rewelacje, które chciałby przekazać to niech przekazuje je służbom i na tym poziomie te dyskusje powinny być realizowane. Przewodniczący komisji dodał, że jest przeciwny otwarciu spotkania z tym człowiekiem, bo to jest nieuczciwa osoba, która cały czas wykorzystuje umowę i swoje możliwości do tego, żeby nie realizować swoich obowiązków i przez to wszyscy, a przede wszystkim MTBS cały czas cierpi.

Radny p. Sławomir Jałowicz powiedział, że ten Pan przyjął postawę roszczeniową i od tego nie odejdzie, przyjął taką postawę jak mu pasuje, jak uznał za wygodną dla siebie. W naszej kadencji były dwa spotkania i Pan pokazał butę i arogancję, że nie sposób tego komentować. Radny odniósł się do wypowiedzi radnego p. Tomasza Załęckiego odnośnie lokali, które są w Galerii kupieckiej Oczko, zauważył, że dużo lokali jest do wynajęcia. Nie wie, czym to jest spowodowane, czy tym, że Pan główny najemca takie ceny zaoferował wynajmującym, że oni rezygnują z tego, czy wynika to z braku zapotrzebowania przez mieszkańców, ale całe piętro w zasadzie jest do wynajęcia. Radny zapytał prezesa MTBS, czy ma wpływ na to, w jakiej cenie są wynajmowane lokale? Czy ma kontakt z dzierżawcą, żeby podszedł do tego elastycznie? Być może to jest taktyka przyjęta przez tego Pana, żeby doprowadzić do tego, że wszyscy zrezygnują i zostaną dwa, trzy lokale, i wtedy ręce rozłoży i polityka prowadzona przez niego dążyć do tego, żeby to przejąć za jak najmniejszą kwotę.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS odpowiedział, że nie ma wpływu, to jest umowa, tutaj jest tajemnica handlowa. Dodał, że jak próbował poustalać pewne rzeczy to jedyną ścieżką jaka pozostaje zarządowi MTBS jest prokurator, policja, jeszcze jakąś nieoficjalną drogą, może w kuluarach rozmowy, ale to wszystko jakby tutaj i stąd też to działania prokuratorsko - policyjne, żeby to w końcu powyjaśniać. Odnośnie lokali w Myszkowie dość dużo się dzieje ostatnio w kwestiach inwestycyjnych i tych lokali troszkę jest faktycznie pustych, ale nie ma na to żadnego wpływu.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, dlaczego jest taka różnica w czynszach jeżeli chodzi o zasoby MTBS na ul. Leśnej i Wolności oraz Sucharskiego. O remontach pan prezes wspomniał, ale radna zapytała, czy będą poprawiane odpadające płytki? Radna poruszyła temat utrzymania czynności na osiedlach na zewnątrz. Widać, gdzie są budynki inne jak MTBS, że tam jest tak ładnie zrobione, natomiast tu nie zawsze tak jest. Odnośnie ul. Spółdzielcza widać, które budynki są MTBS, a które są innej wspólnoty, bo rzuca się to na niekorzyść MTBS. Radna zapytała prezesa, czy korzystał w ramach termomodernizacji z jakiegoś programu BGK, czy starał się Pan o jakieś pieniądze na termomodernizację w swoich zasobach?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS odpowiedział, że różnica w czynszach Leśna, Wolności wynika tylko z ogrzewania, czyli to jest powierzchnia budynku. Leśna 5 i Leśna 5a to są zupełnie inne bloki i Wolności 20 zupełnie inne, to jest naliczane według metrażu. Sucharski wynika z tego, że tutaj każdy mieszkaniec ma swój piec gazowy i płaci za ogrzewanie sam. To nie jest dostawa ciepła z Caloru tylko rozliczenie wewnętrzne. Dla tych mieszkańców dochodzi koszt ogrzewania, którego MTBS nie widzi w tych prognozach i rozliczeniach. Odnośnie płytek przed blokiem MTBS zrobił test i wie, że mieszkańcy poruszają, dodał, że zastanawia się, czy przyklejać płytki, czy rozburzyć całkiem wejście i zrobić je z kostki. Koszt takiego jednego utwardzenia to jest około 4.000,00 - 5.000,00 zł. Prezes MTBS powiedział, że przyklejenie płytek jest łatwą formą, ale to jest krótko krótkotrwałe, zdaje sobie z tego sprawę, że to nieelegancko wygląda, natomiast tych klatek jest kilka i koszt robi się taki, a nie inny. Odnośnie sprzątnięcia MTBS ma faktycznie duże wyzwanie na osiedlu Sucharskiego i na osiedlu Leśnej, natomiast MTBS podjął współpracę z Centrum Osób Wykluczonych we Mrzygłodzie i od 3 kwietnia pojawią się dodatkowe dwie osoby. MTBS będzie testował przez miesiąc czasu, także mieszkańcy na pewno teraz zobaczą różnicę. MTBS ma zgłoszenia również na zasobach wspólnot mieszkaniowych, że to jest duże wyzwanie. Wczoraj zostało omówione porozumienie w tej sprawie i cztery takie osoby dodatkowe będą. Odnośnie BGK największym wyzwaniem dla MTBS pod kątem wspólnot mieszkaniowych są kominy, bo to jest priorytet. MTBS zrobił dużą termomodernizację budynku Wolności 27/9 przy warzywniaku na Mijaczowie. Wspólnota mieszkaniowa mała, bo tam jest 12 mieszkań, przedyskutowaliśmy, oni mieli fundusz remontowy na poziomie 1,80 zł w tej chwili mają 6,00 zł kredytu i cała inwestycja była na poziomie 368.000,00 zł, bo tam była termomodernizacja. MTBS skorzystał z premii remontowej i z BGK bezpośrednio na kwotę kapitału wpłynęła kwota 54.000,00 zł. Odnośnie ul. Spółdzielczej dzisiaj jest spotkanie, część mieszkańców już wyraziła zainteresowanie i na ul. Spółdzielczej 10 będzie robiona termomodernizacja całego bloku. Będzie również robiona termomodernizacja z premią termomodernizacyjną z BGK w wysokości 31%, inwestycja będzie około 500.000,00 zł, więc około 160.000,00 zł z BGK przy pracach koordynacyjnych będzie można tej premii uzyskać.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że na początku dyskusji pan Tomasz Załęcki pytał Pana inspektora o kwestię na linii MTBS KZGM. W związku z tym zapytał, czy gdyby zarządzanie mieniem komunalnym wróciło na otwarty rynek to prezes MTBS przystąpiłby do postępowania o świadczenie takiej usługi?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS odpowiedział, że tak.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski z uwagi na brak zgłoszeń podziękował za udział w komisji prezesowi spółki MTBS i zaproponował przejście do omawiania planów inwestycyjnych na 2023r. spółek SANiKO i SANiKO -BIS.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że Saniko celem prawidłowego i dobrej jakości utrzymania wykonywania zadań zleconych przez gminę, najważniejszymi zakupami wydaje się zakup używanego samochodu dostawczego o ładowności do 3,5 tony i to jest zrealizowane z początkiem roku. Zakup takiej śmieciarki o mniejszych gabarytach, czyli do 8 ton, przede wszystkim to jest do wjazdu na te wąskie, małe uliczki i do koszy ulicznych. Saniko również nie zapomina o akcji zimowej, czyli rozrzutniku. Prezes dodał, że chciałby kupić nowy rozrzutnik, zakup ciągnika używanego do letniego, zimowego utrzymania terenów zleconych przez gminę. Finansowanie tych działań odbywałoby się ze środków własnych lub leasingu operacyjnego ewentualnie z podniesienia kapitału zakładowego. Odnośnie Saniko-Bis też są przede wszystkim środki techniczne, czyli też śmieciarka o większej ładowności 16 m, dwukomorowej do selektywnej zbiórki frakcji celem ograniczenia mniejszych śmieciarek, które jeżdżą dwukrotnie po tej samej drodze, żeby zebrać dwie frakcje. Odnośnie budowy grobowców, katakumb na Cmentarzu Komunalnym to tak jak co roku budowa kolumbarii betonowych w systemie poziomym. Finansowanie tego wszystkiego odbywałoby się albo z leasingu albo ze środków własnych.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że na ostatniej sesji Rady Miasta zadał panu Burmistrzowi kilka pytań dotyczących wydzierżawienia obiektu Domu Pogrzebowego przy ul. Jana Pawła II podmiotowi, który w tej chwili dzierżawi ten obiekt. Radny powiedział, że chciał się więcej dowiedzieć na ten temat, w jakim trybie to zostało zrobione, żeby było uzasadnienie ekonomiczne, że jak się zamknął ten Dom w 2022r.? Czy działalność Domu Pogrzebowego była na minusie, czy na plusie? Takich informacji nie było, a otrzymana informacja była bardzo lakoniczna. W jakim trybie podjął Pan decyzje, bo to był tryb, nie było przetargu tylko był wybór oferenta przez Pana, czy wspólnie z Panem Burmistrzem. Radny powtórzył pytanie, jak się zamyka 2022r.? Jeżeli Pan może udzielić taka informację, to jaka to jest kwota jeżeli na minusie, czy na plusie taka? Co było powodem, że podjął Pan taką decyzję, a nie inną, która jest szeroko dyskutowana w naszym mieście i musimy się z tym liczyć, że spółka Saniko jest spółką gminy i mieszkańcy mają pewne prawo do tego, żeby pytać i prosić o wyjaśnienie tego, dlaczego się tak stało? Radny powiedział, że w odpowiedzi którą dostał od pana Burmistrza jest takie stwierdzenie, z którego wywnioskował, że obecny dzierżawca Domu Pogrzebowego żałuje tej decyzji. Czy to tak jest, bo nie mieści się to w głowie, bo ktokolwiek przystępuje do czegośkolwiek to musi być przekonany, że ja to biorę z takich czy innych względów, że będę to prowadził, będzie to biznes dochodowy i tak dalej. Czy to jest na podstawie tego, że ktoś tak powiedział, że żałuje, czy to rzeczywiście przynosi takie straty, że Pan się tego pozbył i teraz najemca, który dzierżawi to i będzie dzierżawił zakładam do końca roku. Umowa jest na rok czasu, czy na dłużej?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiadając na ostatnie pytanie, tak jak mówił na ostatniej komisji, wynajmujący w połowie lutego wypowiedział tą umowę ze względów ekonomicznych, że mu się to nie opłaca, nie pokrywa swoich kosztów, nie jest to przychodowe. Prezes powiedział, że to jest to, co potwierdzał też argumentując, to co przedstawił radnym w odpowiedziach. Dodał, że z księgową przeanalizował jeszcze raz wszystkie te koszty, które ewentualnie mógłby to wynajmujący pokryć dla nas, aby to się opłacało. Może rzeczywiście pierwsza kwota, którą dało Saniko była przestrelona i to znacznie, zweryfikowaliśmy to jeszcze raz, skalkulowaliśmy jeszcze raz, aby pokryła wszystkie amortyzacje, koszty i tak dalej te wszystkie elementy. Zostało to zweryfikowane i wynajmujący wypowiedział umowę z miesięcznym wypowiedzeniem na koniec lutego, czyli jeszcze marzec. W tej chwili podejmuje decyzję, aby wynajmując mu te dwa piętra na tą działalność od kwietnia na rok, po korekcie. Prezes Saniko dodał, że tak może zrobić, opinie

takie prawne są. Wynajmował tego człowieka od kilkunastu miesięcy, doświadczenia usług, także ma jakieś zdanie pozytywne i taką decyzję podjęliśmy. Jeżeli będzie potrzeba, jeżeli się okaże coś innego za dwa, za trzy miesiące, za pół roku, prezes może oczywiście ogłosić zapytanie publiczne, nie ma żadnego problemu. Prezes Saniko zaprosił do swojego przedsiębiorstwa na wizję, żeby przedstawić radnym w mniejszym gronie. Prezes powiedział, że nie może tak publicznie rozpowiadać, jakie to są kwoty, zaprasza do księgowej, do kierownika tych usług, porozmawiamy, przedstawimy dokładną sytuację jaka jest.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy to jest całkowita wypowiedź prezesa Saniko, bo zadał kilka pytań prezesowi, a Prezes odpowiedział tylko na ostatnie pytanie, które dotyczyło Pana, który podjął się dzierżawy. Od kiedy On dzierżawił ten Dom Pogrzebowy?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko opowiedział, że od 1 stycznia.

Radny p. Sławomir Jałowiec kontynuował, że już w połowie lutego okazało się, że On w połowie lutego składa rezygnację, w tej rezygnacji sygnalizuje, że chciałby dalej prowadzić działalność. Z czego to wynika? Chce, żeby mu obniżyć dzierżawę? Czy zdaniem dzierżawiącego stawka dzierżawienia tego obiektu była za wysoka i w związku z tym zechciał, zażądał, czy poprosił o weryfikację tego?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że ze względów ekonomicznych. Jak robi cztery, czy sześć pogrzebów miesięcznie jak Saniko to jak mu się może opłacać? Oprócz czynszu za wynajem pokrywa wszystkie koszty stałe, energię, ogrzewanie.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że to jest logiczne i przypomniał, że prosił w swoim pytaniu o konkretną informację, jak ubiegły rok zamknął się odnośnie działalności Domu Pogrzebowego, na minusie ile albo na plusie ile? To jest dla radnych w tej chwili najważniejsze.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że wszystkie działalności Saniko są przedstawiane radnym według sprawozdań na odpowiednich drukach i w odpowiednim czasie. Firma zamknęła się na minusie za zeszły rok. Prezes Saniko powiedział, że spółka nie prowadzi tak skrupulatnej działalności pogrzebowej na inne działalności, firma rozliczona jest ogólnie. Jeżeli radni chcą dokładnie prezes zaprosił do firmy i przedstawi informacje.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że pyta konkretnie o Dom Pogrzebowy, Pan mówi, że ogólnie spółka jest na stracie, to z czego była podjęta decyzja, bo decyzja musi być podjęta na podstawie analiz finansowych, że ten Dom Pogrzebowy przyniósł stratę tyle i tyle. Wtedy rozumiem, chylę czoła przez Panem, podjął pan męską decyzję i to rozumiem. Ale w tej chwili odpowiedział Pan jak pan Burmistrz lakonicznie, że cała spółka poniosła stratę. Radny podkreślił, że chciał wiedzieć konkretnie Dom Pogrzebowy, jaka to była strata, jaki zysk i z czego wynikała podjęcie pana decyzji odnośnie wydzierżawienia tego terenu.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że Dom Pogrzebowy był utrzymywany i jest utrzymywany z usług pogrzebowych, zewnętrznych jak i cmentarnych. Remont dachu 30.000,00 zł, budowa drogi na cmentarzu, wymiana ogrodzenia, bram, furtek, ciągła naprawa schodów zewnętrznych do kaplicy i od biura. To są koszty potężne, które były utrzymywane z Zakładu Usług Pogrzebowych. Jeżeli tu był minus to wiadomo, że wywóz śmieci, sprzątanie, czy akcja zimowa tworzyła wynik finansowy?

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że pan prezes przed chwilą powiedział, że spółka poniosła koszty na Dom Pogrzebowy w formie dachu. Saniko te koszty poniosło, natomiast dzierżawca już tych kosztów nie poniesie, czyli prezes Saniko podarował na tacy Panu dzierżawcy ten obiekt w stanie. Czy tamten Pan poniesie te koszty?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że nie. To jest wliczone w kwotę wynajmu, czyli amortyzacja, remonty plus wszystkie czynniki zewnętrzne, czyli prąd, ogrzewanie itd. Saniko prowadzi jeszcze usługi cmentarne, czyli budowę grobowcy, z których też się Saniko utrzymuje, utrzymuje koszenie, naprawa ogrodzenia, drogi wjazdowej.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że jeszcze nie otrzymał odpowiedzi na pytanie, dlaczego pan prezes zrobił to z wolnej ręki, a nie w formie przetargu, czy jakiegoś rozpisania? Mógł Pan tak zrobić i takie było Pana prawo i tak Pan zrobił.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że taką decyzję kolektywnie podjął z księgową i z kierownikiem.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy jest to korzystne dla spółki?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że jest to bardzo korzystne.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że nie wydaje mu się, bo jeżeli tych oferentów byłoby kilka podmiotów to zawsze ta cena byłaby bardziej atrakcyjna. A tutaj z tego względu Saniko wybrało jednego bez przetargu, to Saniko miało wymówienie tej decyzji tej umowy, na nowych zasadach. Radny zapytał, czy prezes Saniko może uchylić rąbka tajemnicy, czy tajemnicą jest, na jaką kwotę opiewa wydzierżawienie tego obiektu?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że zaprasza do firmy.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy pan prezes nie może tego powiedzieć?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że nie.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy jak radni będą w firmie mogą to zobaczyć?

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zwrócił uwagę na to uwagę, że rzeczywiście od dłuższego czasu, kiedy radni dyskutują na ten temat, czy pan Prezes, czy pan Burmistrz mówią o tym, że pewnych informacji finansowych nie można udzielać. Jeżeli jest deklaracja pana prezesa, że On zapozna z tymi materiałami na nieformalnym spotkaniu, to radni powinni się cieszyć i ewentualnie z prezesem umówić rzeczywiście na nieformalne spotkanie, kto będzie zainteresowany taka wiedza?

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik podsumowała, że firma, która od kilku lat współpracuje z Saniko, jeżeli chodzi o usługi pogrzebowe podpisuje umowę bezprzetargową 1 stycznia, 14 lutego już wypowiada umowę z możliwością obniżenia czynszu, to jest bardzo dziwne. Tak samo jak dziwne było powstanie lodowiska prywatnego, które jak słyszała poniosło klęskę, dlatego że radni otworzyli lodowisko, którego miało nie być. Tu jest bardzo dużo wątpliwości i jeżeli mamy na rynku firmy, takie jak Lili i to są firmy rodowite z Myszkowa, one na bank przystąpił by do przetargu chociażby po to, żeby zlikwidować konkurencję. Samo to, że dajemy z wolnej ręki bezprzetargowo, a jeszcze miesiąc temu pan prezes mówił,

że będzie ogłaszał przetarg. Zdaniem radnej można by ogłosić przetarg, jeżeli oni złożyli i dostać albo przynajmniej zobaczyć i na pewno nie wzbudzałoby to podejrzeń. Nawet taka firma Lili po daniu z wolnej ręki może złożyć doniesienie do jakichś organów, żeby sprawdzić tą sprawę, dlaczego firma, która wypowiada umowę za niecałe półtora miesiąca dostaje umowę za mniejszą kwotę. Dla bezpieczeństwa Pana prezesa byłoby lepiej, żeby jednak ogłosić ten przetarg i żeby mogły osoby stanąć, tym bardziej, że pan Burmistrz sam mówi, że wszystko powinno być czytelne, przejrzyste i robione drogą przetargową, a nie z wolnej ręki. Jak pan prezes mówi za to odpowiadają tylko trzy osoby: pan prezes, pani księgowa i jakiś pracownik, czyli pan burmistrz za to nie odpowie, bo pan za to podejmuje decyzję. Można wyciągnąć z tego wnioski i zastanowić się, czy jednak nie ogłosić przetargu na te usługi, bo są to usługi szczególne. Sama osobiście korzystała z usług tej firmy około 9 lat temu i była bardzo zadowolona i jest zaskoczona tym, do czego ta spółka teraz doszła, bo nawet jak komuś proponuje nikt nie chce korzystać z tych usług. Tam były autobusy, trąbka, profesjonalna obsługa kompleksowa. Radna powiedziała, że nie wyobraża sobie, żeby dopuścić do takiej ruiny. Firma Lili jest tak rozbudowana, że jest potentatem na Myszków. Radna powiedziała, że nie wie dlaczego te usługi dawane są firmie pogrzebowej, która nawet w Gazecie Myszkowskiej na pierwszej stronie się reklamuje, że udziela te usługi. Radna nie sądzi, że oni mają na tym straty. To powinno być uczciwie drogą przetargu i kto wygra w przetargu, a jeżeli przetarg będzie dwa razy droższy na przykład firma Lili da, chociażby po to, żeby się pozbyć konkurencji. Radna zapytała prezesa, czemu prezes upiera się, żeby trzymać tą jedną firmę.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że nie wyklucza postępowania, to w każdej chwili można przeprowadzić, ale to był ten miesiąc, chcemy jeszcze dać na wypróbowanie tej sprawy. Prezes powiedział, że nie chce, żeby te kwoty rozchodziły się za bardzo. Jedna firma na Myszkowie to też jest tak troszkę, nie ma konkurencji, troszkę by to był monopol. Prezes Saniko zapewnił, że cały czas czuwa nad sytuacją. Jeżeli będzie taka potrzeba, jeżeli dojdziemy do takiego wniosku to możemy przeprowadzić tą sprawę.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że problem jest dosyć bardziej poważny, powolny upadek usług pogrzebowych przez firmę Saniko. Problem jest poważniejszy, ponieważ brak zainteresowania miasta, czy osób odpowiedzialnych za to, że tak to się staczało. Mleko się rozlało, ale można jeszcze wiele rzeczy zrobić. Radny powiedział, że jest zdziwiony, że tak łatwo przychodzą rozmowy z prywatną firmą, pójdzie na rękę, obniżenie o połowę czynszu. Trochę to wygląda nieprofesjonalnie, jeżeli firma, którą prezes tyle lat zna, po miesiącu stwierdza (...). Gdziekolwiek się inwestuje, wchodzi na rynek zawsze trzeba wziąć pod uwagę pół roku, rok inwestycji, ta firma nie musiała w nic zainwestować. Pan dzisiaj wspominał, że zainwestował ostatnio w budynek, 30.000,00 zł w dach, 20.000,00 zł w chodniki.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko wtrącił, że to nie jest rok tylko lata wstecz.

Radny p. Tomasz Załęcki stwierdził, że pan prezes przygotował grunt pod nową osobę, ktoś wchodzi na gotowe to powinien przynajmniej przez rok sprawdzić rynek, zrobić wywiad wcześniej, a tutaj wygląda to niepoważnie, bo po miesiącu czasu. Boli mnie to, że nikt o tym wcześniej nie informował radnych, nie usłyszał od nikogo tekstu, że spróbujmy my. Jest okazja, firma się wycofuje, rezygnuje z tego miejsca, może brak doświadczenia, może jakaś zmiana zaszła. Radny stwierdził, że to może jest jakiś sygnał dla pana prezesa, żeby wziąć to w swoje ręce, a jeśli pan prezes nie chce, bo ma mnóstwo rzeczy gdzie indziej, porozmawia z panem inspektorem od spółek, idealna osoba, która mogłaby się też zająć tym tematem.

Mamy osoby, które są w Urzędzie, będziemy się bawić w przepychanie, może ktoś inny. Radny zwrócił uwagę, że przedmówczynie powiedziała, że w Myszkowie mamy firmę z historią, wszyscy o niej pamiętamy, może trzeba znaleźć człowieka, który będzie chciał się tym zająć. Może znamy człowieka, który będzie się chciał tym zająć. Możemy powiedzieć koniec, dobijmy to wszystko, zamknijmy, a możemy spróbować. Trzeba tylko chęci z jakiejś strony, bo marka jest wykreowana, kwestia tylko taka, żeby zrobić jakieś spotkanie z panem inspektorem, przygotować jakieś możliwości. Radny powiedział, że jest mu przykro, że są informacje, które można powiedzieć, nie wie, czy to jest taka tajemnica handlowa w omówieniu kosztów. Na spotkanie do księgowej może nie każdy będzie miał możliwość przyjść i rozmawiać. Radny poprosił, żeby Państwo przygotowali dokument, który można wysłać na Biuro Rady, dostępny tylko dla radnych, z informacją, która radni oczekują, a mogliby nie otrzymać od razu na spotkaniu. Chodzi o informacje, jakie są koszty własne budynku, czyli prąd, ogrzewanie, koszty stałe comiesięczne, te koszty które teraz ta firma musi ponosić, a te koszty, które wcześniej ponosiło Saniko. Nie chodzi o koszty remontowe, bo to się robi raz na kilka lat, tylko o koszty stałe. Druga sprawa, jakie są koszty pogrzebu, jaki był zysk pogrzebu dla Saniko. Trzecia rzecz to o co ostatnio prosił, a nie otrzymał przynajmniej, trzy ostatnie lata, jaki był ten spadek, jak to wyglądało, bo w ostatnich latach była pandemia. W większości firm pogrzebowych to był dobry czas na rozwój, dookoła wszystkie firmy się rozwijają. Radni chcieliby wiedzieć, w którym momencie, co się zadziało, że tak spadało. Mając te informacje jako radni możemy się z nim zapoznać i już będziemy mniej więcej wiedzieć, jakie to są koszty, jak to wygląda. Jeżeli się okaże, że na każdym pogrzebie Saniko było minus 500,00 zł to gdyby koszty stały były nic by nie pomogły. Może jest inny problem w zarządzaniu działem pogrzebowym, coś trzeba sprawdzić. Jeżeli chcemy wyjść z tego regresu, chcemy coś zrobić, to musimy mieć podstawowe informacje, muszą być te informacje radnym przedstawione. Radny powiedział, że myślał, że rok temu podczas jakiegoś spotkania, które jest zaprotokołowane, są jakieś dokumenty, na których pisze, że jest taka, a nie inna sytuacja. Upadła firma Saniko, czy dział pogrzebowy i tak naprawdę radni nie mają informacji, ktokolwiek na ten temat rozmawiał między spółką, a miastem, między panem inspektorem, tak naprawdę nie mamy nic. Tak po cichu zdławiliśmy ważną część spółki miejskiej. Tego nie można tak zostawić, trzeba wyciągnąć jakieś konsekwencje. Radny poprosił po raz kolejny o informacje odnośnie kosztów stałych 3 lata wstecz oraz jakie były mniej więcej wyliczenia z każdego pogrzebu.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko ponownie zaprosił radnych do swojej siedziby na spotkanie w obecności prawnika, księgowej, wyjaśnimy wszystkie kwestie, o które państwo się pytają. Prezes poprosił o taką wizję w mniejszym gronie, czy tutaj u Państwo, czy w firmie. Jeżeli chodzi o takie pismo ogólne do rady to prawnik powie, że nie mogę.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, żeby tak wszystko nie było na nie musi pochwalić prezesa za wywóz nieczystości, standard tych usług wzrósł. Mieszkańcy są zadowoleni, a radni są dumni, że te usługi wróciły do naszej spółki. Zdaniem radnej prezes wypełnia usługę w 100%, a pracownicy spółki zasługują na uznanie za wykonywaną profesjonalnie pracę.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko podziękował za te słowa i powiedział, że przekaże wszystkim pracownikom.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że faktycznie te usługi są na wyższym poziomie. Jeżeli coś zostało pominięte i zostanie wykonany telefon, zaraz jest to poprawione. Radna podziękowała prezesowi i powiedziała, że jest super.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że po to radni walczyli, żeby rzeczywiście wróciły te usługi do spółki, bo uważali, że to spółka powinna wykonywać te zadania, a po drugie z poprzednich lat, kiedy spółka wykonywała przynajmniej część zakresu radni wiedzieli, że jest to dużo lepiej wykonywane niż te firmy z przetargu. Wszyscy się cieszymy i oby ta gałąź działalności Saniko była opłacalna na przyszłość.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że ma bardzo wielkie wątpliwości co do udzielania informacji na temat dokładnych dochodów, jakie przynosi tego typu działalność zwłaszcza przed tym, jeżeli Pan mówi, że nie wyklucza Pan ogłoszenia przetargu. Takich rzeczy się nie rozgłasza, a potem ogłasza przetargu, bo to jest w ogóle absurd. Radna powiedziała, że nie uważa, żeby było czymś niewłaściwym, że na naszym rynku lokalnym działa więcej niż jedna firma pogrzebowa, bo to powoduje, że jest jakaś utrzymywana taką konkurencyjność i jedna firma nie może w sposób jakby dowolny narzucać jednych cen. Nie mam nic przeciwko naszej firmie, natomiast konkurencyjność w jakiegokolwiek dziedzinie jest bardzo zdrowa i dobrze postrzegana. Cieszę się, że teraz wybrzmiało co wybrzmiało, bo przez dłuższy czas przysłuchując się tej dyskusji miałam wrażenie, że mówimy o jakimś schyłku spółki. Jestem bardzo zadowolona, że mamy wreszcie spółkę, która wreszcie obsługuje rynek lokalny co do wywozu śmieci, jak również aktywnie bierze udział w pozyskiwaniu tego rynku zewnętrznego w tych gminach sąsiednich. Jeżeli to tak ma wyglądać to wieszczę tej spółce bardzo dobrą sytuację i działalność. Jeżeli będzie możliwość powrotu do świadczenia usług pogrzebowych to oczywiście zawsze jest to z korzyścią dla miasta. Cieszę się, że w tej chwili skupia się Pan na tej działalności, którą wszyscy generalnie radni, mieszkańcy chcieli, żeby Saniko wróciło, bo te usługi świadczone przez firmę którą Pan zarządza są nieporównywalne z tym, co mieliśmy przez ostatnie lata w Myszkowie. Radna zapytała, czy sytuacja bieżąca spółki jest dobra?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że jest dobra, za dwa miesiące w jednej i drugiej spółce jesteśmy na plusie.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że przez ostatnia kadencję mówiła cały czas przy okazji odnośnie dlaczego Myszków nie jest obsługiwany przez firmę Saniko, która zawsze miała dobre zdanie. Była broniona poprzednia firma, cały czas, że nie mam racji. Dziękuję, że po tylu latach moje ucho w końcu usłyszało, że wtedy miałam rację.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że lepiej późno niż wcale, ale powinno to być wcześniej zrealizowane.

Radna p. Halina Skorek – Kawka przyłączyła się do głosów koleżanek odnośnie odbioru śmieci, odwieczny problem na ul. Spółdzielczej był przez ostatnie lata, koszmar po prostu. Firma wysypała z pojemników śmieci, cały śmietnik brudny zostawiali, pełno odpadów i jeszcze na zewnątrz. Pan prezes doskonale znał ten problem, bo ciągle mieszkańcy i ja zgłaszaliśmy, był tam jeden wielki smród. W tej chwili kiedy Saniko odbiera mieszkańcy bardzo pozytywnie wypowiadają się o odbiorze śmieci, o porządku, o sprzątnięciu, o czystości, zauważyli poprawę. Radna w imieniu mieszkańców podziękowała prezesowi. Na ul. Spółdzielczej jest wyjątkowo problem, firmy, czy jacyś prywatni ludzie notorycznie przywożą wielkogabaryty. To jest odwieczny problem, który jeszcze w dalszym ciągu jest nierozwiązany. Tam jest ciemno, zgłaszałam to oczywiście już kiedyś, wczoraj ponownie, aby tam założyć oświetlenie, ponieważ tam jest ciemno i nocą na przykład wszystko jest elegancko wysprzątane, zabrane jednego dnia, na drugi dzień rano ludzie wstają i jest hałda

wielkogabarytów. To nie są wielkogabaryty z tego osiedla, przywożą z daleka, nie wiadomo czy z terenu Myszkowa, czy spoza Myszkowa i jeszcze gorzej, gdyby to były wielkogabaryty spoza Myszkowa non stop tam jest fura tych wielkogabarytów. Tam jest budynek prywatny i samochody zajeżdżają o 00:00, 1:00, 2:00 w nocy za ten budynek i wyrzucają stertę wielkogabarytów. Przecież to są koszty również dla Saniko, więc ja po prostu zgłaszałam, bo to bardzo by dużo rozwiązało, jeżeli by tam nie było ciemno, jeżeli byłoby oświetlenie to jednak Ci przywożący by się troszeczkę obawiali, że są widoczni. To ma wykonać Urząd, oświetlenie na tym śmietniku, na dachu śmietnika oświetlenie i monitoring. Radna poprosiła prezesa Saniko o poparcie dla tego wniosku, bo to jest niekorzystne dla Saniko. Jeżeli zakończą się te transporty to dla Saniko będzie też ulga również w odbiorze wielkogabarytów.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że temat, jeśli chodzi o to, co dla kogo jest korzystne to inaczej wygląda, bo Saniko jeżeli ta działalność jest dochodowa, to czym więcej odpadów odbiorą, tym więcej zarobią, dlatego dla samego odbierającego taka sytuacja jest pozytywna, że są dowożone odpady. Natomiast dla miasta i dla mieszkańców jest zdecydowanie negatywna, bo kiedy są odbierane odpady nie nasze to przez to mamy drożej. Ponieważ stawki od dłuższego czasu nie są podnoszone, a ewentualne braki przychodów są pokrywane z budżetu miasta to w interesie Urzędu byłoby ten problem spróbować rozwiązać, ale to nie temat dla pana prezesa rzeczywiście. Dla spółki byłoby korzystne, jeśli zwiększylibyśmy efektywność segregacji tych odpadów, żeby jak najłatwiej było potem poziom odzysku uzyskać i ewentualnie pohandlować tymi odpadami, na których da się jeszcze zarobić w zagospodarowaniu. Zaproponował, żeby radna zgłosiła temat w sprawach różnych, bo rzeczywiście te wiata śmietnikowe powinny być w jakiś sposób zabezpieczone przed dowożeniem odpadów, bo to nie jest tylko problem Spółdzielczej, ale w zasadzie prawie wszystkich wiat śmietnikowych. Oświetlenie i monitoring, zgłaszanie numerów rejestracyjnych, weryfikowanie, być może Straż Miejska mogłaby to też robić.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że taki problem mają również mieszkańcy ul. Wolności, wiata śmietnikowa za warzywniakiem przy płocie szpitalnym.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że na wczorajszym posiedzeniu Komisji p. Wiola Dworaczyk zapewniała, że przy tej wiacie śmietnikowej będzie założone oświetlenie i monitoring w najbliższym czasie.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że problem na ul. Spółdzielczej zgłasza od pięciu, sześciu lat. Ciągłe są obietniki z Urzędu Miasta, że zrobimy oświetlenie i monitoring, i tyle lat to nie zostało zrobione, a wykonania jak nie było tak nie ma.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że jak deklaracja pani kierownik Wydziału OK jak zostanie o termin to przypilnujemy, żeby to zostało wykonane.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że pan prezes Saniko stał przez wielkim wyzwaniem – in – house, pewną część swojej energii musiał skoncentrować na tym, żeby doszło do tego, żeby nasza spółka gminna obsługiwała nasze miasto, co się udało. Wszyscy tutaj wyraziliśmy swoje zdanie i jesteśmy zadowoleni z tego, w jaki sposób spółka to realizuje na terenie naszego miasta. Takie rzeczy jak słyszę od kolegów, że tutaj spółka remontowała budynek po jakimś czasie, gdyby tego spółka nie robiła, przecież to jest majątek spółki, musi dbać o swój majątek, musi go remontować. Zdaniem radnego spółka Saniko spółka nie przygotowuje grunt dla jakiejś firmy komercyjnej tylko po prostu realizuje swoje zadania, bo później byśmy zarzucili że na przykład majątek spółki popada w ruinę i spółka w żaden sposób o niego nie

dba. Może faktycznie to było jakieś odciążenie na chwilę i spróbowanie właśnie zlecenia innemu podmiotowi realizowanie usługi, którą do tej pory spółka Saniko realizowała na wysokim poziomie. Być może wkrótce spółka wróci do tego i będzie realizowała sama usługi pogrzebowe, być może potrzebowała chwilę odetchnięcia na to, żeby móc się mocno skoncentrować na odbiorze odpadów, za chwilę to już będzie wszystko pracowało swoim własnym życiem i wtedy może z powrotem wróci do świadczenia usług pogrzebowych.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski uzupełniając ten głos uważa, że gdyby spółka miała stałą, stabilną sytuację przez lata i nie musiała walczyć o zewnętrzne kontrakty, tracąc kontrakt w mieście, to rzeczywiście można by energię rozkładać na różne typy działalności i być może wtedy ta działalność pogrzebowa funkcjonowałaby inaczej. Mówiliście tu Państwo o konkurencyjności ,o tym, że nie powinno być monopolisty i ja się z tym zgadzam, natomiast obserwując zewnętrzny rynek, czy inne samorzady często jest tak, że spółka komunalna działa w synergii z prywatnymi przedsiębiorcami i wszyscy funkcjonują i zarabiają. Przykładem takim jest cmentarz komunalny w Częstochowie i spółka miejska, która nim zarządza. Oczywiście jest to inny rynek, nie możemy go porównywać, bo dużo większe miasto, ale funkcjonuje tam wiele prywatnych przedsiębiorców pogrzebowych, ale również bardzo silna spółka komunalna zarządzająca cmentarzem i realizująca również usługi kompleksowe. U nas też by tak mogło być, tylko potrzebna jest stabilizacja w spółce, a nie na tej zasadzie, jak to było do tej pory, że prezes przedstawiał nam trudną sytuację, straty, bo tracił kontrakty jeśli kontrakty są stałe i pewne to wtedy zupełnie inaczej można planować i funkcjonować. Przewodniczący komisji podziękował panu prezesowi za zaproszenie, bo faktycznie w tym nieformalnym trybie można więcej zrozumieć niż na posiedzeniu otwartym komisji.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że możliwe, że spółka Saniko oberwała rykoszetem od miasta, bo przydużana przez ostatnie lata miała problemy jakie miała. Radny nie zgodził się z tym, że na odetchnięcie itd. Tak też nie może być, przez takie odetchnięcie często się traciło cały dorobek z poprzednich lat. Miasto tutaj jako właściciel poniosło klęskę na całej linii, bo ponieważ wiedząc co się dzieje powinno wcześniej zareagować. Tutaj są moje pretensje do osób, które tutaj były za to odpowiedzialne. Radny zwrócił się do prezesa Saniko, że prosiłby, czy na tym spotkaniu, które będzie, czy wcześniej, o poinformowanie radnych przed podpisaniem umowy, czy firma chce rabat, czy niższą cenę, o skonsultowanie tego, żeby wiedzieli wcześniej. Wracając do tematu odpadów w mieście pochwalił prezesa, że widzi postęp. Dodał, że swego czasu spotkał się z pracownikami firmy i widziałem duch optymizmu i zaangażowanie w pracę, co jest bardzo ważne. Najbardziej mieszkańców boli to, że często te kosze były rzucane na ulicę gdzieś tam, byle jak, często się łamały, było takie widać niechlujstwo, teraz jest zaangażowanie, widać że ktoś się stara. To jest zasługa dla kogoś, kto tym kieruje, widać że pan prezes w tej branży działa, mieszkańcy to już odczuli. Radny powiedział, że ma nadzieje, że jeżeli prezes podpisał nową umowę z miastem ryczałtową na dbanie o nasze miasto w postaci koszenia trawy, bo tutaj rezygnujemy z firmy zewnętrznej, gdzie było koszone raz na 2 lata, trawa miała 40 cm wysokości. Dodał, że wie, że są nowe regulacje i ma nadzieje, że trawniki w naszym mieście, place zabaw będą bardziej dbane.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik odniosła się do słów radnej p. Beaty Pochodni, że nie można ujawniać sytuacji spółek, gdyż wiadomości mogą być wykorzystywane przez spółki konkurencyjne, które mogą to wykorzystać przeciwko spółce. To jest jakby déjà vu, bo pan Burmistrz kilkakrotnie mówił o takiej sytuacji, że wynosimy ze spółek wiadomości, jeżeli chodzi o śmieci. Radna powiedziała, że nie wynosiła, nie wynosi i nie będzie wynosić informacji, jeżeli chodzi o finanse spółek, ponieważ zawsze przyświecał Jej cel, dobro tego

miasta i spółek i jeżeli chodzi o powrót wywozu śmieci do tego miasta to jest w głównej mierze, a w zasadzie w 100% zasługa radnych, że te śmieci po ośmiu latach wrócił do spółki miejskiej. Nie ma nic niestosownego, że przedstawia się sytuację finansową spółek radnym, bo my tu jesteśmy od tego, nie żeby wynosić informacje, bo nie mamy ani usług pogrzebowych ani usług śmieciowych i nie jesteśmy żadną konkurencją dlatego miasta. Jeżeli mielibyśmy wgląd w sytuację tych spółek to wyglądałaby ona na dzień dzisiejszy dużo lepiej. Z tego co wiemy nawet o spółkach miejskich, te które są według pana inspektora stabilne to według nas nie są stabilne i obyśmy nie stanęli przed dylematem takim, że za chwilę będziemy musieli dokapitalizować spółkę znowu milionem albo większą kwotą. To, że miasto daje kredyt i spółka z tego kredytu korzysta i go zjada to nie jest sytuacja stabilna. Sytuacja stabilna to jest wtedy kiedy spółka generuje zyski i utrzymuje się z tego, a nie jeżeli korzysta z kredytu. Może inaczej rozumiemy biznes i interes tego miasta, bo jeżeli ja bym dostała 1.000.000,00 zł od rodziny i przejechała go inną spółką, to ja nie uważam, że to jest biznes i sytuacja stabilna, tylko to jest wręcz ratowanie spółki, która chyli się ku upadłości.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie wie, czy radna myli, czy to takie przeoczenie ze strony radnej, że mówiła coś, żeby radnym nie udzielać informacji na temat sytuacji finansowej spółek, nic bardziej błędnego. Spółki są zobowiązane do przedstawienia tej sytuacji finansowej i takie informacje do radnych docierają, takie informacje prezesi wszystkich naszych spółek mają obowiązek radnym przekładać. Przyznała, że rozmawiała o konkretnym produkcie, o wycenie konkretnego produktu, o zysku, o nakładanych na to marżach i jak się to opłaca przed sytuacją ogłoszenia przetargu. Nie mam absolutnie na myśli tego, że Pani radna takie informacje by wyniosła, z kimś się podzieliła tymi informacjami. Ta dyskusja rozpoczęła się od wniosku pana radnego o przedstawieniu przez pana prezesa tej informacji dzisiaj, to był pierwszy wniosek. To spotkanie, czyli Komisja jest publiczna, te informacje są nagrywane i to jest dostępne dla każdego, kto tylko chciałby skorzystać z tego uprawnienia i z tymi informacjami się zapoznać. Następnie ten wniosek został zmieniony na informacje na piśmie wrzuconą na tablety, a ostatecznie prośba pana prezesa, czy radni mogą się z tym zapoznać w środku w siedzibie spółki. Możecie Państwo liczyć, przeliczać, zgodzę się w pełni ze stanowiskiem pana radnego Jęczalika i pana radnego Zaczkowskiego i z tym punktem widzenia, który Panowie radni przedstawili, z jedną uwagą. Nie mam nic przeciwko, żeby to była konkurencyjność między firmą prywatną, a spółką miejską, bo do tego dążymy. Jeżeli na rynku mamy tylko firmy prywatne i wtedy ta konkurencyjność jest, bo to jest sytuacja zdrowsza. To jest bardzo dobry kierunek i powinna spółka się na ten czas skoncentrować na tej działalności, bo to jest działalność i zyskowa i taka skoncentrowana na dobru naszych mieszkańców, bo te usługi są bezkonkurencyjne, jeżeli chodzi o jakość ich wykonania.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że ta sprawa została już tak szeroko wyjaśniona, że możemy iść dalej. Wszyscy będą zadowoleni jak Pan po odbudowaniu silnej pozycji na rynku odpadów odbuduje silną pozycję zakładu usług pogrzebowych i będziemy wtedy wszyscy mogli Pana pochwalić za jakość obsługi w odpadach, za usługi cmentarne i pogrzebowe.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że kiedyś Saniko świadczyło usługę porządku w mieście, czyszczenia, sprzątnięcia ulic.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że prowadzi takie usługi.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, żeby iść w kierunku prezesa Kowalczyka, są podmioty w naszej gminie, tak jak Schronisko dla Bezdomnych, Centrum Integracji Społecznej. Czy może te osoby, które znajdują się w schronisku lub w CIS może by w jakiś sposób odciążły na zasadzie jakiegoś zlecenia przez spółkę jakimiś swoimi działaniami. Nie wiem, czy też nie jest problem duży, kapitał ludzki do wykonywania różnego rodzaju prac.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że ma jedną sprzątaczkę z organizacji mrzygłodzkiej, ona jest od listopada do połowy roku albo do sierpnia. Niestety te osoby z tych organizacji muszą specjalnie wymagania spełniać, niezatrudnione, bezrobotne, bez dodatków różnych i akurat ta jedna osoba spełniała to.

Radny p. Sławomir Jałowiec wrócił do informacji, które udzielił prezes Saniko. Czy z Domem Pogrzebowym jest tak, w połowie lutego złożył wypowiedzenie klient, biegnie to od pierwszego do ostatniego marca, czyli praktycznie do jutra, co dalej? Kiedy Pan podejmie decyzję, czy w dalszym ciągu Pan przedłuży, czy zawiera?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że siądziemy jeszcze do tego tematu razem, dzisiaj podejmiemy decyzję.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, czyli dzisiaj, czy jutro musi Pan podjąć decyzję? Tą decyzję można przewidzieć, że ten klient będzie miał przedłużoną tą działalność na tym obiekcie. Teraz z innej formy nie widzę, bo musiałby Pan wrócić do działalności, czego Pan nie zrobił, bo Pan się już pozbył tych pracowników, którzy tam byli, to jest zjawisko nieodwracalne w tej chwili póki co. Nie ma Pan w tej chwili innego wyjścia, musi Pan zaakceptować warunki, jakie postawił ten Pan, który wynajmuje.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że nie to, że musi.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał prezesa, co zrobi?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że przeanalizowaliśmy sprawę, podejmiemy decyzję dzisiaj, jutro.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał prezesa, jakie ma wyjścia? Albo pan zaakceptuje warunki, które stawia Pan dzierżawiający albo wraca Pan do tej działalności i bierze Pan to na swoją firmę. Są dwa wyjścia, a tego Pan nie robi, bo Pan nie ma tych ludzi, którzy obsługiwali i tą działalność prowadzili.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że decyzję podejmiemy dzisiaj w ciągu kilku godzin dosłownie.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że to spotkanie z panią księgową jest bez sensu, jeżeli dziś, jutro zostanie podjęta decyzja to będzie pozamiatane. Cóż nasza informacja tutaj, że my się dowiemy, że to było dochodowe, niedochodowe, bo na tym to polegało. Ja pana prosiłem o to, żeby Pan udostępnił informacje za ubiegły rok, czy była to działalność dochodowa. Na ostatniej komisji powiedział Pan, że było to z zyskiem, co prawda niedużym ale było, to w protokóle jest, możemy sprawdzić.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że nie pamięta w tej chwili.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że to była odpowiedź prezesa, nie wysysa tego z palca.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że tego nie neguje.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że dlatego go interesuj, bo jeżeli ta działalność pogrzebowa była prowadzona z zyskiem, to z jakim zyskiem? Dzisiaj w obecnym czasie przy prowadzeniu działalności gospodarczej nie ma filantropów, nikt nie będzie prowadził działalności, żeby do tego dokładać, a jeżeli osoba, która to dzierżawiła kwestionowała chyba cenę, nie odpowiadała kwota, za którą to dzierżawił, teraz będzie dążyć do pomniejszenia tego, nie wiem o połowę, o 1/4. Jemu musi się to opłacić, nie będzie dokładał do interesu. Ta działalność była prowadzona, jeżeli ona przynosiła chociaż minimalny zysk, to po co się Pan tego pozbył? Jeżeli to nie przynosiło strat, a z Pana ostatniej wypowiedzi wynikało, że nie, to nie mam uzasadnienia tego, po co się tego obiektu pozbyto w formie wydzierżawienia. Radny powiedział, że jest to dziwne, że osoba dzierżawiąca miała tak sformułowaną umowę, że w każdej chwili może wypowiedzieć? Umowę zawiera się na odpowiedni okres czasu, czyli jeżeli została zawarta na rok, to ta umowa przynajmniej powinna przewidywać dla Pana korzystne jakieś rozwiązanie, że musi ona być z trzymiesięcznym wypowiedzeniem, żeby Pan mógł ewentualnie wrócić do tej działalności i zatrudnić pracowników, a nie, że to jest kwestia jednego miesiąca. Dla mnie to jest tak dziwne, że może Pan to chce obronić, ale tego się obronić w żaden sposób nie da.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że myśli, że to spotkanie miało służyć temu, żeby Pan prezes przedstawił na konkretnych liczbach uzasadnienie swoich działań, a my ewentualnie wtedy to ocenimy, bo tu się nie do końca zgadzam, że takie spotkanie na chwilę obecną jest bez sensu. To może poznamy motywację i może rzeczywiście zmienimy zdanie na temat tego, czy tak, czy nie.

Radny p. Sławomir Jałowiec wyjaśnił, że nie mówił, że bez sensu, tylko że jeżeli dziś albo jutro będzie podjęta decyzja, a z wypowiedzi pana prezesa tak wynika, to jeśli się spotkamy w przyszłym tygodniu to będzie bez znaczenia. My możemy tylko ocenić, czy to było dobre działanie, czy nie.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że w pewnym sensie tak, ale jeżeli umowa będzie podobna jak ta dotychczasowa, czyli obie strony będą mogły z terminem miesięcznym wypowiedzieć taką umowę, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby znajdując lepsze rozwiązanie umowę wypowiedzieć i wrócić chociażby do tematu realizowania samodzielnego.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła się z prośbą do prezesa Saniko, jeżeli podczas odśnieżania, ewentualnie przy odbiorze odpadów natraficie na ulicę, która jest nieprzejezdna i nie da się wykonać tej usługi, żeby monitować do miasta. Tak się zdarza, że potem sami mieszkańcy monitują, natomiast samo Saniko nie zgłasza tych rzeczy. Radna poprosiła, żeby takie rzeczy robić na przyszłość.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że może w raportach należałoby przedstawiać.

Radny p. Tomasz Załęcki dopowiedział, że wszelkie umowy na wynajem zawsze zawierają klauzule, po pierwsze kaucji, gdzie trzeba wpłacić na wypadek, gdyby np. ktoś chciałby zrezygnować i były problem, czy kary. Każda umowa ma zawsze okres wypowiedzenia 3 miesiące, więc nawet, jeżeli ten Pan płaci czynsz mniej więcej w jakiejś okrągłej kwocie i on by chciał z tego czynszu zrezygnować, to musi wypowiedzieć umowę, czyli wypowiedzieć umowę tą droższą, zapłacić 3 miesiące tego droższego czynszu, a po niej, czy tam w trakcie złożyć wnioski o ponowną umowę, na innych warunkach. My w tym momencie mamy 3 miesiące tego czynszu, który był ustalony. Pan podpisując umowę z jakąś firmą wpisuje sobie prognozy w swoim przedsiębiorstwie, że przez najbliższy rok czasu będzie miał taki dochód z czynszu. On Panu teraz trochę zamieształ, Pan musi zredukować swoje dochody, przyjść do Rady Miasta i poprosić o pieniądze przez to, że ktoś Panu umowę wypowiedział. Nie mówimy tutaj o kwotach, ale czy poprosił o połowę? Jeżeli Pan dzisiaj musi podjąć decyzję, chociaż nie mogę sobie tego wyobrazić, że ktoś Pana przymusza że pan musi dzisiaj, zawsze może Pan to przełożyć, chociażby po spotkaniu, to Pan tam rządzi, to jest Pana budynek. Natomiast jeśli Pan już musi, jest Pan przymuszony, żeby tą umowę dzisiaj podpisać, czy jutro chociażby bez naszej wiedzy, to bardzo bym prosił, żeby ta umowa zawierała trzy miesiące okresu wypowiedzenia oraz kaucję zabezpieczającą na wypadek, gdyby coś się wydarzyło.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że poprosi o opinię prawnika.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że też poprosi o opinię prawnika. Koszty stałe, koszty budynku, koszty ogrzewania budynku to są publiczne informacje. Dzisiaj pytałem się o czynsz MTBS i Pan prezes powiedział bez żadnego zająknięcia się, to nie są informacje tajne. To co Pana poprosiłem, żeby Pan na piśmie dał radnym, to też nie jest tajna informacja. Pan Sławek, który dzisiaj poprosił o te informacje na komisji, też powinien tą informację otrzymać, a Pan ją powinien znać. Jak będzie Pan się pytał prawnika swojego o te informacje, niech się Pan go też zapyta, czy to są tajne informacje, jeśli chodzi o koszty prowadzenia tego. Mówi się tutaj o konkurencji, że się dowie. Konkurencja ma tak dokładnie zbilansowane informacje, wie dokładnie jaki jest pogrzeb, ile kosztuje, jaki jest transport, jakie są koszty osobowe, wszystko wie, dla nich to nie będzie żadna pomocna informacja. Jeżeli firma przynosi minimalny zysk to nie jest powód, żeby ją zamykać, to jest powód, żeby ją ratować. Mamy informację, że był zysk, był jaki był, ale najgorszą rzeczą było zamknięcie tego i przekazanie komuś innemu. Radny zadeklarował, że napisze pismo w sprawie kosztów stałych. Okazuje się, reasumując, że wystarczą dwa pogrzeby w ciągu miesiąca, żeby taka firma mogła utrzymać się. Jeżeli teraz ten Pan ma dwa, trzy pogrzeby w ciągu miesiąca i On dalej chce, oczywiście za niższą cenę, żeby nie być pod kreską to znaczy, że jakaś perspektywa jest.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczekowski zapytał, czy radni mają jeszcze pytania w kwestii Saniko? Z uwagi na brak pytań podziękował prezesowi Saniko za obecność i za dyskusję. zaproponował przejście do omawiania Zakładu Wodociągów i Kanalizacji i poprosił prezesa ZWiK o słowo wstępu.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że radni otrzymali materiały dość szczegółowo opisane i w swobodnej wypowiedzi przedstawi sytuację. Prezes powiedział, że jego agonia została przełożona do 24 kwietnia. Zakład otrzymał z Wód Polskich informację, że odwołanie ZWiK jest rozpatrywane do 24 kwietnia. Jaki będzie finał, dalej nie mam pojęcia. Natomiast co to powoduje? To powoduje to, że na bieżąco mieszkańcy naszego miasta mają wodę, ścieki są oczyszczane, wszystko funkcjonuje prawidłowo i klienci ZWiK

mają ceny sprzed dwóch lat. Prezes skierował duże słowa uznania do swoich pracowników, którzy pomimo waloryzacji wykazują maksymalne zaangażowanie i nie ma mowy o jakichś awariach, zakład funkcjonuje prawidłowo. Dla mieszkańców jest to sytuacja korzystna, płacą ceny sprzed dwóch lat, ale nie za bardzo jest to korzystne dla zakładu, ponieważ odbija się to niekorzystnie na funkcjonowaniu. ZWiK oczywiście składa meldunki co tydzień do Urzędu Miasta, który monitoruje sytuację finansową zakładu. Na całe szczęście spółka otrzymała zwrot z Tauronu 380.000,00 zł. Prezes ZWiK wydał dyspozycję księgowej, żeby spłaciła do miasta trzy raty pożyczki, którą ZWiK ma 700.000,00 zł. Kwotę tę jak się podzieli na 9 miesięcy do września to wychodzi prawie 80.000,00 zł i te trzy raty zostały spłacone. Kwota 240.000,00 zł została spłacona do Urzędu Miasta, ponieważ odsetki są spore i wynoszą 4.000,00 zł. To jest rzecz pozytywna, że jeżeli chodzi o jednego dłużnika dług jest zmniejszony. Spółka ZWiK prowadzi korespondencję z drugą firmą energetyczną Enea i czeka na zwroty w wysokości około 450.000,00 zł. Firma energetyczna ma rok czasu, ale prezes ma nadzieję, że będzie to załatwione tak jak w Tauronie. Spółka ma stratę po dwóch miesiącach 338.000,00 zł. Prezes przedstawił jak wygląda sprzedaż, w ubiegłym roku spółka miała sprzedaż wody w wysokości 80.000, w miesiącu styczniu mieliśmy 79.000, czyli sprzedaż jest mniejsza o 1000 m³. W miesiącu lutym sprzedaż w porównaniu z rokiem ubiegłym jest mniejsza o 5000, czyli widać że ta sprzedaż spada. Z wiadomych przyczyn spadły przychody w zakresie ścieków przemysłowych. Jeżeli w styczniu była to wartość 25 720 to w miesiącu styczniu tego roku była to wartość 9837, podobnie wyglądał miesiąc luty. Wartość sprzedaży w ubiegłym roku była 21.000,00, w tym jest 11.000, także sytuacja finansowa czekając na te taryfy jest coraz gorsza i raczej lepsza nie będzie, jeżeli taryfy nie zostaną zatwierdzone. Najistotniejszy element w tej informacji, który się zadział to jest to, że dostał do podpisu harmonogram wykonania wodociągu na ul. Zamenhofa, który przewidywał że w marcu zacznie się inwestycja, płatności od marca, marzec kwiecień maj. Spółka musiałaby co miesiąc musiałaby mieć 188.000,00 zł, żeby wykonawcy, z którymi jest podpisana umowa warunkowana taryfami z mojej strony. Prezes ZWiK powiedział, że nie podpisał tego harmonogramu, wystosował pismo do pana Burmistrza, który jednym telefonem załatwił, że wykonawca tego wodociągu przesunie dwa miesiące płatności ZWiK. Prezes powiedział, że ma nadzieję, że w kwietniu skończy się koszmar z taryfami i spółka zacznie to wszystko odbudowywać po kolei. Dodał, że umowę na realizację wodociągu ulicy Zamenhofa podpisał w poprzednim okresie warunkując to taryfami. Wspólnikiem spółki ze 100% udziałem jest gmina Myszków. Modernizacja ujęcia wody na ul. Piłsudskiego została wykonana w terminie. Prezes powiedział, że na inwestycję, z którą było tyle różnych przepychanek, zdecydował się na drogę kredytu BGK, spółka ma dotacje 1.500.000,00 zł, te wszystkie sprawozdania, informacje, z których się tłumaczył, po co BGK, po Inwestor Zastępczy, to wszystko to już jest historia, jutro jest odbiór końcowy inwestycji. Dodał, że ma satysfakcję osobistą i zawodową, że udało mu się zmodernizować wszystkie ujęcia wody w Myszkowie, na ul. Palmowej, na ul. Wyszyńskiego, na ul. Piłsudskiego jutro jest odbiór końcowy. Oczywiście rozliczenia będą trwały, bo mamy dotacje i te koszty są, transe poszczególne Urząd Marszałkowski wypłaca sukcesywnie mając na to 90 dni. Prezes ZWiK podziękował publicznie swoim pracownikom, to wszystko jest zasługą pracowników: p. Ryszarda Kercza, który poszedł na emeryturę i sam ma zaszczyt pełnić podwójną funkcję prezesa spółki ZWiK i dyrektora technicznego, p. Andrzeja Błaszczynskiego kierownika działu sieci, p. Wojtek Wierdak inspektor ds. inwestycji, obsługa hydroforni p. Jana Banika i p. Tomka (...). Woda została puszczona wczoraj, wszystkie wyniki z Sanepid zakład otrzymał, pod względem zaopatrzenia w wodę miasto jest bezpieczne. Mamy system naczyń połączonych, ujęcia wody współpracują, mamy opracowany punkt bezpieczeństwa wody i to jest satysfakcja osobista i zawodowa. Prezes zapowiedział, że na jutrzejszym odbiorze końcowym złoży gratulacje firmie ADT, inwestor zastępczy firma Budimex, ponieważ ta

procedura to modernizacja ujęcia wody przy takich skomplikowanych procesach technologicznych to nie jest prosta sprawa. Spółka teraz nie może realizować żadnych inwestycji, bo nie ma z czego. Spółka ma zaplanowane na maj modernizację systemu sterowania na oczyszczalni ścieków z firmą Carboautomatyka, która wykonywała 20 lat temu modernizację Oczyszczalni, za kwotę 390.000,00 zł. Prezes powiedział, że planuje się spotkać z tą firmą, żeby te płatności przełożyć najdalej jak się da. To wszystko są stare sterowniki, stare falowniki, to trzeba zrealizować. Czekam do 24 kwietnia, decyzje podejmujemy w ZWiK konsultując ze wszystkimi działami z dnia na dzień. Umowę na wodociąg na ul. Zamenhofa mając taką sytuację nie jestem w stanie zrealizować, bo ten harmonogram musi być przesunięty. Na zakończenie wypowiedzi prezes ZWiK poinformował, że spółka ma wynik za ubiegły rok minus około 900.000,00 zł, kapitał zapasowy to około 500.000,00 zł, planuję z kapitału zapasowego, pozostała kwota planuję z kapitału zakładowego, bilans musi być sporządzony do końca marca, przedłożony Radzie Nadzorczej. Radni otrzymają ten bilans w odpowiednim czasie, po zatwierdzeniu może w czerwcu. Sytuacja finansowa spółki jest tragiczna, natomiast usługi są świadczone na najwyższym poziomie przez pracowników ZWiK.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, co z planami inwestycyjnymi? Chodzi o modernizację wodociągu w ul. Ludowej? Na ul. Ludowej było wiele awarii, przez to jest tragicznie niszczona droga, to jest droga z górki, lejąca się woda wypłukuje, robi koleiny, nawet jeżeli tam jest jakaś szlaka, czy grys wszystko spływa z góry i po każdej awarii droga jest zrujnowana. Tych awarii już było wiele, nie jedna, czy dwie awarie. Pan doskonale wie, że już było wiele awarii i ludzie oczekują na modernizację tego wodociągu, czy magistrali. Na ul. Ludowej to nie będzie jakiś wielki koszt, nie będą to miliony, natomiast prawdopodobnie na ul. Jana Pawła II będzie to większy koszt. Też trzeba wykonać ten remont magistrali, ponieważ co trochę jest awaria, było piętnaście, czy szesnaście awarii. W nieskończoność tak nie może być, spółka powinna te remonty wykonać. Radna zauważyła, że są straty również dla wodociągów, bo jeżeli ta woda się leje na wodę to jest koszt dla spółki. Jak to wygląda, czy to będzie robione w najbliższym czasie, czy w późniejszym czasie? Z jakich środków spółka to przewiduje zrobić? Pan Burmistrz na spotkaniu z mieszkańcami ul. Ludowej przedstawił sytuację, że remont ul. Ludowej wykonają na wiośnię wodociągi. Radna w związku z tym zwróciła się do Pana prezesa ZWiK, jak to będzie wyglądało?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że precyzyjnej odpowiedzi udzieli po 24 kwietnia, natomiast jeżeli ul. Ludowa, nie wiem czy tam jest aż tak tragicznie, sprawdzi ilość awarii. Prezes wspominał, że dwa miesiące temu pracownicy ZWiK usunęli awarię najszybciej jak to było możliwe. Po awariach spółka odtwarza wszystkie nawierzchnie. Jest to w zamierzeniach spółki, ludzie na ul. Ludowej mają wodę, natomiast wykonanie tego jest uwarunkowane po to, żeby potem zrobić magistralę Jana Pawła, to już jest duży koszt i te dwa zadania są bezwzględnie najważniejsze, Prezes przyznał rację pani radnej. Informacji co, kiedy, za ile, może udzielić że Jakie mogą być przyznając pani kompletnie rację co kiedy za ile mogę pani udzielić po 24 kwietnia, kiedy będzie wiedział czy może funkcjonować prawidłowo, czy nie. Jest to temat ważny, spółka ma to na uwadze, wodociąg na ul. Ludowej i magistrala to są duże koszty, poważne inwestycje, dlatego prezes poprosił o zrozumienie do rozstrzygnięcia taryf za wodę i ścieki.

Radna p. Halina Skorek – Kawka potwierdziła, że awarie są usuwane natychmiast, bardzo dobrze to wszystko jest wykonane. Droga jest tam wykładana kostką albo zalewana asfaltem, wodociągi bardzo dobrze pracują. Ale ludzie dziwią się, że co trochę jest awaria, to jest koszt

wylewającej się wody. Gdyby awaria była usunięta pięć lat temu, to już tyle lat trwają te awarie, ten remont byłby mniejszym kosztem niż koszty usuwania tych awarii.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że najważniejszy jest kapitał ludzki i mimo trudnej sytuacji spółki pracownicy traktują tą spółkę jako swoją jednostkę, która służy pomocy mieszkańcom tego miasta jak i nam. Radna w imieniu radnych podziękowała pracownikom za zaangażowanie, że pomimo trudnej sytuacji finansowej, pomimo tego, że nie mają podwyżek, gdyż sytuacja na to nie pozwala, nie mają nagród za swoją pracę, chociaż mogliby mieć. Radna zadeklarowała w imieniu radnych, że radni będą służyć pomocą, monitorować stabilną sytuację spółki, pomimo milionowej straty. Różnie niektórzy rozumieją interesy i jesteśmy zadowoleni, że spółka Saniko jak i spółka ZWiK, kapitał ludzki sprawdza się stuprocentowo dla mieszkańców tego miasta, ludzie są zadowoleni z usług spółek i wydaje się, że tylko pójdzie to w lepszym kierunku. Jako Rada w miarę możliwości będziemy Pana wspierać i nie pozwolimy, aby spółka miejska upadła w tym mieście.

Radny p. Dominik Lech pogratulował prezesowi ZWiK wszystkich sukcesów i powrócił do tematu inwestycji w dzielnicy Smudzówka. Będzie do niej wracał zawsze, ma nawet filmy nagrane, tak jest wodociąg, ale nie ma ciśnienia, były plany z jakąś przepompownią albo z hydroformią. Znalazła się kiedyś działka na Leśniakach, ale Zarząd Dróg nie zgodził się na zjazd i to przepadło wtedy. Jeden z mieszkańców zgłosił się, że mógłby udostępnić swoją działkę, pewnie się kontaktował z wodociągami, a wodociągi z nim. Radny zapytał, co z tą inwestycją, czy są jakieś plany w związku ze Smudzówką? Jest tam dużo zabudowań, są domy podłączone, ale nie ma tam ciśnienia. Radny poprosił prezesa, żeby powiedział coś więcej w tym temacie.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że temat Smudzówki to jest bolączka, której nie udało mu się zrealizować od 20 lat. Wodę kupujemy z Siewierza i płacimy na miesiąc około 7.000,00 zł, od mieszkańców zbieramy 5.000,00 zł, skala jest widoczna. W poprzednich latach tych koncepcji mieliśmy dość sporo, w Leśniakach hydroform przepadła, gmina Siewierz wybudowała tam Orlika i temat upadł. Spółka ma propozycje od mieszkańca gminy w Leśniakach, który jest zainteresowany, ale z racji problemów jeszcze z Nim nie rozmawiał. Natomiast tam jest temat dużo ważniejszy i Pan jako radny też w jakiś sposób, mieszkańcy, gdzie najbardziej byłaby możliwość usytuowania tej przepompowni nie chcą załatwić tych spraw gruntowych. Parę domów znajduje się w takim niekorzystnym usytuowaniu, jedyna szansą jest ciągnięcie tam wody z Siewierza. Prezes powiedział, że przedstawi Radzie Miasta, jeżeli będzie miał deklaracje mieszkańca Leśniaków, że jest w stanie udostępnić teren, ile będzie chciał za służebności. Temat jest cały czas aktualny, są to klienci spółki, trzeba to w jakiś sposób rozwiązać, tylko kwoty przepompowni, które były planowane są dość znaczne i tutaj bez finansowania przez gminę byłoby dość spore. Natomiast tworzenie dla tych kilku domów odrębnej grupy taryfowej to cena wyszłaby. Temat jest znany, wiemy o co chodzi, wrócimy do tego tematu, bo jest bardzo istotny.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że podczas ostatniej rozmowy z mieszkańcem usłyszał zapewnienie, że jest zdecydowany, więc może w najbliższym czasie odwiedzą Pana prezesa.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że będzie też liczył na działalność Pana radnego. Zaproponował, żeby radny wybrał się tam razem z prezesem lub żeby zaprosić tego Pana i zadeklarował, że wróci do tego tematu, jeżeli mieszkaniec jest zainteresowany. Na razie trzeba wydzielić działki, ile za to zapłacić i to jest taka dłuższa droga, temat jest znany.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że jest tam około 40 zabudowań, a to, że są takie koszty jakie ludzie płacą wodociągom to niestety, ale sam na przykład opłaca abonament, bo tej wody nie pobiera, bo nie ma jak.

Radny p. Sławomir Jałowicz zwrócił się do prezesa ZWiK, że powiedział, jakie straty poniósł za rok ubiegły, jakie straty Pan ponosi w tych pierwszych miesiącach roku bieżącego też wiemy. Zakładając, że Wody Polskie zatwierdzą te taryfy, które Pan przedstawił do akceptacji, o ile to poprawi Pana sytuację finansową? Miesięcznie na jaki zysk Pan może liczyć oraz czy ewentualny pozwoli na inwestycje typu Zamenhofa, czy jakieś inne?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że na dzień dzisiejszy nie potrafi wskazać, musi precyzyjnie wyliczyć. Waloryzacja cen za wodę, jest wzrost około 30%, za ścieki ponad 40%, to zdecydowanie poprawi sytuację finansową. Prezes powiedział, że na poprzedniej komisji dość szczegółowo przeliczał, ile to wyjdzie na gospodarstwo rodzinne, te dane przedkładał. Istotne jest, że w przypadku tej inwestycji, którą zrealizowaliśmy musimy zacząć od lipca płacić kredyty do Banku Gospodarstwa Krajowego, rozliczanie dotacji 1.500.000,00 zł, gdzie są poszczególne transze, brane są pod uwagę. Też zależy jaka będzie pogoda, jakie będzie zapotrzebowanie na wodę, zapotrzebowanie na wodę spada. Wszystkie zobowiązania musimy opłacić, natomiast waloryzację pracownikom. Prezes dodał, że nie potrafi precyzyjnie powiedzieć, czy to będzie 100.000,00 zł – 200.000,00 zł. Prezes poprosił radnego o zwolnienie z tego obowiązku, bo nie wie jakie będą transze spłaty kredytu na ujęcie wody na ul. Piłsudskiego. Spółka czeka na transze, na pewno to poprawi sytuację i zaczniemy wychodzić z dołka, natomiast to jest uwarunkowane pogodą, sprzedażą, dużo tych czynników jest. Natomiast będą to czynniki tylko korzystne, które spowodują, że zaczniemy wychodzić z tych z tych wszystkich kłopotów.

Radny p. Sławomir Jałowicz powiedział, że rozumie, że Pan prezes nie jest w stanie teraz odpowiedzieć konkretnie. Czy istnieje takie zagrożenie dla Pana, że te taryfy nie zostaną zatwierdzone? Czy jest taka możliwość, czy nie, czy nie dopuszcza w ogóle Pan takiej myśli, że to być musi zatwierdzone? Ten czas się teraz przeciąga, bo one miały być już zatwierdzone wcześniej, chyba w lutym, teraz jest tak, że marzec teraz jest do końca kwietnia, czy do 24 kwietnia, czy są jeszcze możliwości przeciągania tych terminów? Czy ewentualnie jest zagrożenie, że te taryfy nie zostaną zaakceptowane, a jeżeli jest taka możliwość, to co wtedy?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że jest taka możliwość, bo takie możliwości w firmach wodociągowych w naszym kraju się zdarzają i procedury założmy sądowe administracyjne sami Państwo wiecie ile trwają. To jest najczarniejszy scenariusz, jaki się może zdarzyć i wtedy jako prezes spółki prawa handlowego nie mam innego wyjścia, tylko zgłosić wniosek o jej upadłość. Mam nadzieję, że tego nie dojdzie. Natomiast wiele firm, wejdźcie Państwo na stronę internetową, gdzie są omawiane te rzeczy, wszyscy generują nieprawdopodobne straty. Jest to działalność trochę niezrozumiała, na którą kompletnie nie ma wpływu. Prezes ZWiK odczytał informację z Wód Polskich o tym, że rozstrzygnięcie wymaga przeprowadzenia wszechstronnej oceny zgromadzonej materiałów i oceny postępowania prowadzonego przez organ pierwszej instancji wraz z jednoczesnym zagwarantowaniem stronie prawa do wzięcia udziału w postępowaniu. Spółka dostała odpowiedź negatywną z Gliwic, od której się odwołała do prezesa Wód Polskich, o czym radni zostali poinformowani. Prezes ZWiK powiedział, że 17 stycznia miał przyjemność rozmawiać z Panem prezesem, który za to jest odpowiedzialny i po dwóch godzinach fachowej rozmowy dostał taką odpowiedź.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski dopytał, ponieważ prezes ZWiK reprezentuje zarząd spółki, ale jest jeszcze Rada Nadzorcza i Zgromadzenie Wspólników, czy taki negatywny wariant jest rozważany, jaki spółka ma plan, gdy się faktycznie ten najczarniejszy scenariusz ziści?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że Rada Nadzorcza i pan Burmistrz, wszyscy wykazują troskę i zaniepokojenie, co się z tym się dzieje. Dodał, że miał nadzieję, że 20 marzec będzie datą rozstrzygającą i wtedy dojdziemy do całkiem innej sytuacji. Przetrawanie miesiąca czasu to jest bardzo długi okres. Prezes powiedział, że dostał polecenie sporządzenia programu naprawczego, ludzi nie będę zwalniał, 56 osób pracuje, natomiast mam nadzieję, że ten 24 kwiecień to będzie taką datą ostateczną. Jako prezes firmy nie mam na to kompletnie żadnego wpływu, o ile miałem wpływ tymi wszystkimi pytaniami, uwagami do Gliwic, do Warszawy jechać, teraz mogę czekać albo na egzekucję albo na pozytywne rozstrzygnięcie sprawy, nie mam żadnego pola manewru.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy Pan inspektor z ramienia nadzoru właścicielskiego coś w tym temacie mogły powiedzieć?

Pan Robert Chądzyński inspektor ds. spółek powiedział, że nie ma nic do dodania w tym obszarze, czekamy. Decyzja została przełożona w czasie, wykazaliśmy cierpliwość do 20 marca, 21 marca dzwoniłem do Warszawy, dowiedziałem się, że człowiek który się wnioskiem zajmuje jest nieobecny w pracy, zadzwoniono do mnie i powiedziano, że termin będzie przesunięty na 24 kwietnia i dostaliśmy pismo po kilkunastu dniach. Jeżeli chodzi o współpracę ze spółką ciągle monitorujemy co się dzieje, cały czas widzimy, jakie są problemy, patrzymy trochę do tyłu, trochę do tego co widzimy w papierach, bo papiery mówią trochę o historii, próbujemy sporządzać scenariusze, prosimy o te scenariusze zarząd, prosimy o pomysły ze spółki, podrzucamy pomysły spółce, czekamy cierpliwie 24 kwietnia.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że wczoraj była dyskusja na Komisji Rolnictwa na temat smrodu w Myszkowie oraz zanieczyszczonej rzeki. Do dzisiejszego dnia nie wiemy, miasto nie wie, gdzie, się skąd się ulatnia smród. Dostaliśmy informację od pracowników Urzędu Miasta, że Komisja dalej pracuje, ponagliśmy służby, żeby się zajęły tematem, miało wyjść pismo wczoraj o to, żeby ponaglić, natomiast były też informacje niektórych osób, że jest to problem kanalizacji miejskiej. Prosiłem panią kierownik o to, żeby też się tym tematem zajęła. Były prowadzone jakieś badania, nie wiem, na czym to polegało, czy to było sprawdzane jakimś miernikiem? Czy sprawdziliście całą kanalizację albo przynajmniej w dzielnicy Mijaczów? Wysłałem też pismo ze swojej strony, żebyśmy mogli wykluczyć, jeżeli to nie jest kanalizacja, to prosiłbym o potwierdzenie, że tak nie jest, że ma Pan jakieś dowody i ewidentnie Pan wyklucza, że to nie jest to?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że Zakład, którym kieruje nie ma nic wspólnego z tymi smrodami, ani z kanalizacją, ani z Oczyszczalni. Niech Pan radny nie insynuuje, że ZWiK jest adresatem tych problemów, nie jestem adresatem tego problemu, który na rondzie koło Starostwa funkcjonuje.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że to, że Pan prezes powiedział, że nie jest adresatem, że to nie jest Pana problem to jest Pana zdanie. Chciałbym, żeby Pan to jakoś udowodnił.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK wtrącił, że była kontrola WIOŚ, Pani z WIOŚ zobaczyła wszystkie obiekty spółki. Prezes podkreślił, że spółka nie jest adresatem tego pytania. Spółka monitoruje kanały, które tam są w sąsiedztwie, to nie jest nasz problem, adresat jest gdzie indziej.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik ad vocem powiedziała, że do niej głosy dochodzą od ludzi, że ten smród dochodzi od Schumachera, a nie dochodziło, że z Oczyszczalni także.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że prowadzone są cały czas badania i wyników tych badań póki co nie ma. Możemy wymagać od Wydziału, żeby na bieżąco przedstawiał informację.

Radna p. Iwona Skotniczna podziękowała prezesowi ZWiK za to, że powiedział to głośno, bo mieszkańcy jak dochodzi smród mówią, że to z wodociągów jest. Mówimy, że to jest na etapie badania, ale to do niektórych mieszkańców nie dociera, informacje docierają różnie. Gdyby ukazało się to gdzieś, gdzie mieszkańcy mają dostęp, czy to w prasie, czy w Internecie, że ZWiK nie jest sprawcą tego zapachu w Myszkowie, to byłoby lżej dla Pana i dla radnych.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że to prawda, że pierwszym winnym są kanalizacja i Oczyszczalnia w opinii wielu osób, natomiast wydaje się, że jeżeli są badania i wykluczają sprawstwo Pana to warto byłoby taką informację opublikować. Radni przyjmują informacje i wyjaśnienia, natomiast mieszkańcy trochę inaczej do tego podchodzą, może warto opublikować wyjaśnienia.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że na Jego pytanie we wczorajszym dniu pierwsze co padło, to padły wodociągi, ponieważ kilka lat temu śmierdziało na terenie Mijaczowa właśnie przez suszarnię. Było coś takiego kilka lat temu, był winien, Pan o tym wie, bo pan sam osobiście do mnie wspominał, że było tak, Pan sobie z tym problemem poradził, natomiast smród został w sensie takim, że opinia ileś lat temu kazała ludziom domniemywać, że stamtąd pochodzi ten smród. Jest część osób, między innymi Ja, że chcę mieć udokumentowane informacje, że wodociągi nie mają z tym nic wspólnego. Była kontrola z WIOŚ, były testy, miernikiem sprawdzali, jest Pan czysty, wodociągi są czyste. Ta informacja, jeśli będzie na stronie, uniknie Pan szmerów po Myszkowie, że to znowu wodociągi. Nie robię to tylko po to, żeby Pana dobić, ocenić czy oczernić tylko po to, żeby nikt więcej nie myślał nawet o tym, że to jest u was. Tego oczekuję nic więcej. To, o czym ludzie mówią może Pan tego nie wiedzieć, ale każdy może sobie pomyśleć. Zapach jest dokładnie taki jak z szamba, jak z kanalizacji, w zależności. Możemy teraz prowadzić dyskusję, to dobrze, a ja znam opinie innych osób, między innymi też moją, bo pracuję w tym miejscu, nie da się okna otworzyć, ponieważ czuć szambo z kanalizacją. Chodzi tylko o zwyczajną informację na stronie internetowej, że był WIOŚ, że były kontrole, że jest to sprawdzone.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że smród, który jest w okolicach Kauflanda i kompleksu obiektów handlowych nie jest z Oczyszczalni ścieków, nie jest z kanalizacji. To jest smród nie dopowiem skąd, bo każdy sobie może dopowiedzieć. Dodał, że nie będzie wskazywał, bo są od tego ludzie, którzy biorą niemałe pieniądze, którzy powinni się w tym temacie wykazać i wskazać miejsce, z którego wydobywa się smród.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że wszystkie kwestie zostały wyjaśnione dogłębnie i podziękował prezesowi ZWiK za obecność na Komisji i udział w dyskusji.

Do punktu 6.

Informacja na temat działalności i planów na 2023r. KZGM.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że radni materiał otrzymali (materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu). Zapytał radnych, czy mają pytania do przedstawionej informacji? Z uwagi na brak pytań zaproponował przejście do omawiania kolejnego tematu.

Do punktu 7.

Informacja na temat umów zawartych na realizację zadań inwestycyjnych (umowy o prace projektowe, umowy o roboty budowlane).

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że radni materiał otrzymali (materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu). Zapytał radnych, czy mają pytania do przedstawionej informacji? Z uwagi na brak pytań zaproponował przejście do omawiania kolejnego tematu.

Do punktu 8.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

6/ Projekt uchwały w sprawie zmiany WPF gminy Myszków.

W dyskusji wzięli udział:

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski poprosił pana Burmistrza o wprowadzenie do tych zmian.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że generalnie stoi teraz przed trudną decyzją związaną z tym, co zrobić z dwoma otwartymi przetargami z uwagi na to, że rynek obszedł się niełaskawie. Żeby nie stracić dwóch dotacji na budynek sportowy i na budynek, który miałby obsługiwać wszystkie stowarzyszenia na stadionie miejskim i korty, i przebudowę i remont sali widowiskowej gmina musi dołożyć 8.000.000,00 zł, do obu zadań. Rozważana były wszystkie scenariusze i podkreślił, że nie chce żadnego różnicowania tylko chce wejść w wariant taki, żeby zrobić oba zadania. Burmistrz Miasta dodał, że liczy na to, że radni pochylą się nad bardzo trudnymi zmianami, które proponuje. Burmistrz Miasta omówił poszczególne propozycje. Powiedział, że proponuje dokonanie szeregu zmian w WPF i w budżecie, które pozwoliłyby te środki zabezpieczyć, ale ponieważ są środki pochodzące z kredytów zaciągniętych w ubiegłych latach, chcielibyśmy nie dobierać kredytu, taki jest nasz zamiar. W związku z tym Burmistrz poprosił radnych o akceptację tych zmian, a zmiany te polegają głównie na tym, że zabezpieczając te kwoty chcemy zaoszczędzić ponad 2.000.000,00 zł na tych zadaniach, których z uwagi na kalendarz lub rodzaj prac nie wykonamy albo nie będziemy ich procedować na pewno w tym roku. To jest generalna konkluzja, chcielibyśmy na zewnątrz wysłać sygnał, że to była trudna decyzja, żeby radni na to patrzyli, że nie chcemy czegoś nie zrobić, chcemy tylko poprzestawiać niektóre

harmonogramy. Może się wydawać wątpliwe zgłoszony przez Państwa na sesji chodnik przy ul. Wyszyńskiego. Burmistrz zaproponował, żeby razem z radnymi przejść się tym chodnikiem, ten chodnik jeszcze spokojnie wytrzyma co najmniej kilka lat, jeśli nie więcej. On jest poprawiony, dwukrotnie był remontowany, zgodzę się, że jego estetyka jest w stosunku do drugiego chodnika po drugiej stronie ulicy, ale mamy takie obszary miasta, gdzie w ogóle nie ma chodników i budowa chodnika w innym miejscu poprawiałaby bezpieczeństwo. W tej chwili proponujemy, żeby w tym roku nie budować chodników, bo Państwo zgłosiliście potrzebę inwestycyjną. Gmina rozważa, ale nie chce teraz tego zadeklarować przy tych zmianach, że jeżeli w trakcie roku pojawiłby się jakiś luz związany z kwestią organizacyjną, to być może rozpoczęlibyśmy rozmowę. Wiem, kto z Państwa o to zabiegał, z tymi Państwem radnym wszedłbym w takie rozmowy, żeby zadośćuczynić tego w inny sposób nie inwestycyjnie, a remontowo, ale o ile pozostałe scenariusze się ziszcza. Przy okazji tych zmian zaproponowane Państwo macie dużą kwotę około 200.000,00 zł na jednostki OSP, dwie jednostki chcą dokonać prac termomodernizacyjnych korzystając z programów, które ogłosił rząd i WFOŚ ma teraz Eco remizę i prace termomodernizacyjne. Dwie jednostki z przyczyn od nich niezależnych nie wykonały w zeszłym roku fotowoltaiki i potrzebują środków finansowych na wkład własny około 30.000,00 zł na jednostkę. Mamy działania związane z ekologią i moglibyśmy też pokazywać przykład, że skoro namawiamy innych do rezygnacji z pieców to w jednostkach moglibyśmy w kierunku ekologii pójść. Burmistrz powiedział, że inną zmianą jest zmiana nazwy zadania. Pan prezes ZWiK wydał negatywną opinię, czyli nie wyda uzgodnień dla budowy kanalizacji ściekowej dla ul. Projektowanej. W tej chwili, gdybyśmy trzymali się woli Państwa jak została zmieniona nazwa tego zadania i zlecili to, to zleciłibyśmy czynność niemożliwą do wykonania, dlatego że projektant nie dostanie uzgodnienia, czyli nie zrobi projektu na kanalizację. Proponujemy albo odłożyć to na dalszy plan, ale w propozycji naszej jest po prostu rozpoczęcie projektowania bez kanalizacji. Generalnie są to zmiany od strony technicznej nie liczbowej. Burmistrz Miasta powiedział, że liczy na to, że radni pochylą się nad tym i zgodzicie się na to, żeby w tym konkretnym momencie spowodować, żeby w tym momencie spowodować tak, żeby gmina nie dobierała kredytu przy tych zmianach. W tej chwili zależy to od Państwa decyzji, nie chciałbym być autorem sięgania po kolejny kredyt dla samego sięgnięcia po kredyt, bo te zadania, które były pierwotnie nie zostaną zrobione. Ale nie dlatego, że ich nie chcemy, jest to po prostu spowodowane czynnikami albo kalendarz albo merytoryczna kwestia albo po prostu kwestia w przypadku tego chodnika. Z tym związana jest uchwała, która części z Państwa może się nie podobać, oszacowaliśmy i proponujemy, żeby Państwo wyrazili zgodę na podjęcie próby sprzedaży internatu, to jest działanie pomocnicze dla budżetu, dlatego że w dokumentach finansowych, jak wysyłamy budżet do opiniowania rok rocznie od kilku lat, Regionalna Izba wskazuje nam na to, żebyśmy nasze planowane dochody ze sprzedaży nieruchomości realizowali. Mamy kilka nieruchomości takich, które moglibyśmy zbyć dla celów rozwojowych, na które nie będziemy używać środków publicznych. Ta nieruchomość ma tak wiele mankamentów. Wczoraj mówiłem, że chciałem zadeklarować, że te pieniądze ewentualnie uzyskane, Państwo wyrażają zgodę, jeszcze nie przesądzamy że sprzedamy tą nieruchomość. Może się okazać, że okaże się, że rynek nie chce kupić tej nieruchomości. Bez zgody rady na podjęcie procedury w ogóle tego nie sprawdzimy. Ta nieruchomość będzie tracić na wartości z roku na rok, chcemy przed tym uciec i spróbować ją sprzedawać w tym szczególnej sytuacji, jaka jest teraz na rynku nieruchomości, bo teraz ceny na nieruchomościach są dużo wyższe. Jeżeli rynek, wierząc w wypowiedzi ekonomiczne prezesa NBP, jeżeli te scenariusze choć w 10% się realizowały to znaczy, że będziemy mieć zmiany w gospodarce pewnych wskaźników, a co za tym idzie należy się spodziewać, że ceny nieruchomości mogą spaść. To jest kompozyt, czyli zmiany w WPF i w budżecie plus prośba o to. Państwo możecie oczywiście zgodzić się na zmiany

w budżecie, nie zgodzić się na sprzedaż nieruchomości. Wczoraj nie było quorum, więc Komisja nie mogła się wypowiedzieć co do głosowania, natomiast jest takie przesłanie, zadeklarowałem, że w przypadku gdyby nie było zgody na to, to mimo, że zgoda Państwa uruchamia tryb wyceny tej nieruchomości to podejmę się wyceny, a później za jakiś czas podejmę się kolejnej wyceny, żeby pokazać, czy jest prawdą, że ona traci na wartości. Burmistrz Miasta poprosił radnych, że spojrzeli na to, że gmina ma inne miejsca, żeby budować mieszkaniówkę i pieniądze stamtąd uzyskane możemy przeznaczyć na budowę mieszkań w innym miejscu.

Radny p. Sławomir Jałowicz z uwagi na to, że projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2023r. wpłynął do rady w trakcie komisji, a chodzi tam o niebagatelne sumy poprosił o przedstawienie z czego konkretnie, z jakich inwestycji ściągamy, jakie kwoty? Tu chodzi o te znaczące kwoty i roszady. Radny odniósł się do wypowiedzi Burmistrza, który powiedział, że stara się o wyrażenie zgody przez Radę na zbycie tego terenu z internatem. Czy zbycie tego terenu z internatem również wchodzi w zakres tego pakietu? Chciałby dokładnie usłyszeć od Burmistrza, że stara się, ale wynika to z zobowiązań wynikających z budżetu odnośnie sprzedaży mienia komunalnego. Natomiast nie będzie to zabezpieczało tych braków w uzupełnieniu tych kwot do tych inwestycji typu budynek sportowy na Stadionie Miejskim i MDK, tak ,tego nie dotyczy?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odniósł się do wypowiedzi przedmówcy, że jeżeli Rada podejmie decyzję nie wyrażając zgody na zbycie internatu, a wyrazić zgodę na zmiany w budżecie, to będziemy mogli procedować i rozstrzygać przetargi na MDK i stadion. Natomiast prędzej czy później pojawi się większy nacisk na kwestie uzyskania dochodu ze sprzedaży tej nieruchomości. Burmistrz Miasta powiedział, że nie ukrywa, że wykorzystuje tę sytuację do tego, żeby Radę o to poprosić, bo inaczej by wyglądał gdybym powiedział, że wpłynął list intencyjny, ktoś kto chce kupić, takiej sytuacji nie ma. Dodał, że 14 lat w poprzednim miejscu pracy zajmował się obrotem nieruchomościami i naprawdę teraz warto byłoby spróbować, żeby osiągnąć wyższą cenę tak na to patrzę kładąc na sali jakieś tam moje doświadczenie. Odnośnie zrobienia wyceny to ryzykujemy tym, że jeżeli sprawdzą się prognozy co do cen na rynku nieruchomości będziemy oferować w okresie mniejszego zainteresowania nieruchomościami.

Pani Skarbnik powiedziała, że po stronie dochodów jest zwiększenie o 30.000,00 zł zwrotu nienależnie pobranych świadczeń dodatku węglowego przez świadczeniobiorców, po stronie wydatków zwiększenie planu o 6.487.816,00 zł, w rozdziale 613 drogi publiczne wojewódzkie zmiana dotyczy tego, że w dziale 915 była zaplanowana dotacja na oświetlenie, pierwotnie było zakładane, że będzie to zadanie gminy realizowane przez województwo, ale w tej chwili jest wszystko na drodze, że to będzie dotacja, nawet uchwała, która ostatnio została podjęta, przekazana do województwa, w tej chwili z naszej strony umowa została zaopiniowana pozytywnie, czekamy na podpisanie umowy. W momencie projektu budżetu było to planowane w rozdziale 915, w tej chwili przenosimy do rozdziału 613. Tutaj będą dwie dotacje, jedna to 530.000,00 zł w zakresie oświetlenia, a druga 150.000,00 zł na przebudowę światłowodu i to jest widoczne w załączniku dotacyjnym. W rozdziale 616 drogi publiczne gminne proponujemy zmniejszyć wydatki majątkowe o 43.000,00 zł, wydatki bieżące zwiększyć o 100.000,00 zł.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że pani skarbnik mówi o rozdziale 613 o światłowodzie, o lampach, a tutaj jest napisane jeszcze budowa skrzyżowania bezkolizyjnego.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że ta nazwa, która w tej chwili tu jest wstawiona, to jest nazwa zadania Województwa Śląskiego, natomiast gmina z budżetu udziela w zakresie budowy oświetlenia 530.000,00 zł i w zakresie przebudowy światłowodu 150.000,00 zł, dlatego jest określone tu jako nazwa zadania, bo dofinansowane jest zadanie, ale w takim zakresie, które będziemy określać w umowie.

Radny p. Tomasz Załęcki zwrócił się z pytaniem do pana Burmistrza, czy tutaj Urząd Wojewódzki przymierza się do budowy ronda w tym miejscu?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że tak. W budżecie są zabezpieczone środki na wsparcie przy okazji przebudowy na dwa zadania z naszej strony, wykorzystując pracę przy wiadukcie na dzielnicy Nowa Wieś w ciągu ul. Kozięgłowskiej przebudowę światłowodu i posadowienia oświetlenia na wiadukcie. Rozmawialiśmy ostatnim razem, tu chodzi o to, żeby jakby mieć możliwość co do formy przekazania tych środków do Zarządu Dróg Wojewódzkich, żeby w trakcie budowy obie te rzeczy zostały wykonane.

Pani Skarbnik uzupełniła, że ta nazwa zadania, która tutaj jest zamieszczona jest to nazwa zadania województwa i chodzi o budowę wiaduktu nad torami ul. Kozięgłowskiej.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że rok, czy dwa lata temu była mowa i w Starostwie, i w mieście na temat budowy ronda.

Pani Skarbnik kontynuowała, że drogi publiczne gminne, wydatki zwiększenie o 100.000,00 zł na konserwację dróg nawierzchniowych, zmniejszenie wydatków majątkowych o 143.000,00 zł Budowa drogi w ul. Metalurgicznej i odcinka ul. Partyzantów. Tutaj mamy taką sytuację w tym roku, że mamy zwiększenie o 74.000,00 zł i w 2025r. zwiększenie o 9.000,00 zł. W wyniku postępowań przeprowadzonych środki nie są wystarczające, aby wybrać wykonawcę. Rozbudowa drogi ulicy przy Urzędzie Skarbowym w Myszkowie, zwiększenie planowanych wydatków w 2023r. o 83.000,00 zł i w 2026r. o 6.300,00 zł. Aby podpisać umowę i wyłonić wykonawcę należy zabezpieczyć środki. Budowa drogi w ul. Wyzwolenia zmniejszenie wydatków w tym roku o 100.000,00 zł, ale zwiększenie w 2024r. o 210.000,00 zł i w 2026r. o 15.000,00zł. Gmina zaplanowała opracowanie dokumentacji projektowej dla odcinka drogi w ul. Wyzwolenia łączącego ul. Krasickiego z obwodnicą Miasta Myszkowa. Zakończenie wykonania opracowania dokumentacji zaplanowane było na 2023r.,ze względu na konieczność przeprowadzenia kolejnych postępowań dla innych dróg również zaplanowanych w budżecie na rok bieżący koniecznym staje się przesunięcie zakończenia dokumentacji dla tej inwestycji na rok przyszły. Ze względu na konieczność zajęcia nieruchomości prywatnych pod planowany przebieg drogi zadania będzie realizowane w trybie uzyskania decyzji ZRID co znacznie wydłuży procedurę. Jak wynika z przeprowadzonych w ostatnim okresie kilku postępowań na dokumentacje projektowe dla dróg oferowane ceny uległy znacznemu zwiększeniu, wobec czego zasadnym jest zwiększenie zabezpieczenia środków dla tego zadania. Następne zmiany dotyczą budowy drogi w ul. Projektowanej wraz z odwodnieniem oraz kanalizacją sanitarną, tutaj zmiana dotyczy zmiany nazwy zadania inwestycyjnego, po zmianie nazwy zadanie będzie miało nazwę: Budowa drogi w ul. Projektowanej wraz z odwodnieniem oraz kanalizacji sanitarnej. Następna zmiana dotyczy zadania Przebudowa chodnika w ciągu ul. Wyszyńskiego tutaj proponowana zmiana polega na zmniejszeniu o 200.000,00 zł, tym samym wykreślając to zadanie inwestycyjne z załącznika 2.2. Rozdział 754 12 Ochotnicze Straże Pożarne zwiększenie wydatków majątkowych o 190.762,00 zł. W przypadku dwóch jednostek zmiany

dotyczą założenie fotowoltaiki OSP Mrzygłód i OSP Mrzygłódka, OSP Nowa Wieś 80.000,00 zł termomodernizacja budynku oraz rozbudowa garażu OSP Myszków 50.000,00 zł. W wydatkach bieżących dokonano przeniesienia kwoty 14.000,00 zł na zakupu materiałów na dotacje do udzielenia dla OSP Będuszy 5.000,00 zł na zakup sprzętu pożarniczego, dla OSP Smudzówki 9.000,00 zł na zakup opon i felg do samochodu pożarniczego.

Radny p. Sławomir Jałowicz wtrącił, że prosił o informacje, z czego konkretnie, jakie kwoty ściągamy? Radnych interesuje zabezpieczenie tej kwoty, która brakuje na dwie sztandarowe inwestycje, skąd ściągamy? Radny wyjaśnił, że intencją jego pytania było skąd te pieniądze, skąd te 8.000.000,00 zł?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wyjaśnił, że wolne środki i kredyt, który gmina zaciągnęła w ubiegłym roku w całości nie został wykorzystany i gmina chce go wykorzystać zwiększając na ten cel.

Pani Skarbnik dodała, że konkret jest w załączniku nr 3 przychody i rozchody budżetu miasta Myszkowa, w pozycji 2 wolne środki, o których mowa zwiększenie o 6.457.816,00 zł.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczekowski powiedział, że to co zasługuje na uwagę to to, że te 6.000.000,00 zł z kawałkiem to są wolne środki, natomiast pozostała kwota to są przesunięcia, o których Pan Burmistrz we wstępie powiedział, przesunięcia, czy likwidacja, bo jest propozycja zlikwidowania jednej inwestycji, chodnika na Wyszyńskiego, a pozostałe to przesunięcia na kolejne lata.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak dodał, że na przyszły rok.

Pani Skarbnik dodała, że Budowa boiska wielofunkcyjnego przy Szkole przy Zespole Szkolno - Przedszkolnym nr 4 i przy SP nr 3.

Radna p. Zofia Jastrzębska podziękowała Panu Burmistrzowi za to, że ujął Jej wniosek dotyczący budowy ul. Projektowanej w tegorocznym budżecie, niemniej jednak mieszkańcom byłoby wygodniej i lepiej, jeżeli byłaby tam kanalizacja sanitarna. Dodała, że pan Burmistrz zrezygnował z budowy kanalizacji w odcinku 3, na ul. Paderewskiego idąc w ciągu Wolności, Krasickiego, Paderewskiego i tak jak Pan napisał do Powiatowego Zarządu Dróg, że będzie robił Pan tam wodociąg, natomiast o kanalizacji mowy tutaj nie ma. W związku z tym Starostwo zrezygnowało z projektowania trzeciego etapu, ponieważ Pan nie był na tym spotkaniu, ponieważ w ocenie radnych, w ocenie Starosty budowanie tej drogi tylko i wyłącznie po śladzie, w odcinku między jednym rondem, a między rondem w Mrzygłodzi, a ul. Krasickiego uważamy, że jest to bezsensowne, jeżeli nie ma tam podbudowy, ani kanalizacji, ani odwodnienia. Jak Pan widzi odwodnienie od strony Rynku w kierunku ul. Paderewskiego i kiedy planuje Pan ten problem rozwiązać? Wiadomo jest, że za poprzedniego Burmistrza był stworzony projekt Rewitalizacji Rynku, ten projekt również zakładał odwodnienie tego Rynku. Odwodnienie w tym projekcie miało iść w kierunku ul. Włodowskiej prywatnymi działkami, ale w tej chwili jest to już nieaktualne. Natomiast wszyscy wykonawcy tego projektu żyją, Ja już to kilka razy mówiłam i istniałaby możliwość odtworzenia tego projektu z unaczestnieniem odwodnienia już w kierunku ul. Paderewskiego, co mogłoby przy budowie tej drogi stworzyć normalne warunki do odwodnienia i żeby ta ulica nie była zalewana, bo jest to kolejna ulica, która w okresie opadów jest zalewana. Jak Pan widzi odwodnienie z ul. Rynku, z parkingu przy Kościele, jak Pan zamierza wprowadzić kanalizację sanitarną do Mrzygłodu i czy kiedykolwiek Pan zamierza to zrobić? Odnośnie

ul. Projektowanej radna zapytała o zakres prac. Jeżeli likwiduje Pan kanalizację sanitarną, bo nie ma tam możliwości, to jak będzie przebiegało odwodnienie, czy na uli. Projektowanej będzie chodnik planowany, czy zostawione zostanie miejsce na ewentualną kanalizację sanitarną. Żeby się nie okazało tak jak w ul. Siewierskiej, że ten (...) kanalizacji nie będzie nigdy, bo tam nie ma miejsca na pozostawienie, nie zostało zostawione miejsce na kanalizację sanitarną.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jest trochę kłamstw w tej wypowiedzi, dlatego że po pierwsze, rezygnacja Starostwa z trzeciego etapu nie jest związana z decyzją miasta tylko z decyzją pana Starosty. Po drugie nasz wykonawca, projektant, który robił pierwszy etap, drugi i później ten drugi został podzielony na drugi i trzeci, to On złożył potrzebę rezygnacji z uwagi na to, że nie mógł pewnych rzeczy przeforsować i nie dotyczyły one w ogóle kanalizacji. Natomiast tam są inne przeszkody, nie dotyczyło kanalizacji ściekowej. Normalnie było przewidywane odwodnienie, czyli kanalizacja deszczowa i w tym zakresie w jakiś tam sposób wpływ na te aspekty, o których pani pyta, jeżeli chodzi o odprowadzenie wody z Rynku w dzielnicy Mrzygłód. Natomiast doszły jeszcze kwestie związane z wąską drogą, pojawiły się sytuacje obiektywne związane z tym, że być może trzeba będzie przygotować teren, bo tam są budynki, które się sypią, więc być może uda się Starostwu poszerzyć ten pas drogowy i jakby obie strony uznały, że na tym etapie raczej będzie przyzwolenie na to, żeby zrezygnować z tego projektu, zwłaszcza, że nie płacono za ten etap w ogóle, czyli nie było płatności, strony się rozstają w ten sposób, że nie trzeba byłoby zapłacić za coś co na przykład wykonawca wykonał, a za kilka lat byłoby na przykład już nieużyteczne, z wolą taką i rozmawialiśmy z panem Starostą, że do tematu wrócimy, tylko na tym etapie nie. Jeżeli chodzi o kanalizację sanitarną tu były bardzo mocne zabiegi radnej p. Jastrzębska i radnego p. Załęckiego, żeby powiedzieć jakie są szanse na skanalizowanie dzielnicy Mrzygłód i Mrzygłódka. Państwo prowadziliście rozmowy z wodociągami, wodociągi pokazywały nie godząc się na koncepcję, którą proponował na przykład pan radny Tomasz Załęcki pokazując, że będzie drożej kosztować, gdybyśmy robili drugą oczyszczalnię ścieków, która by miała obsługiwać zlewnię i te dyskusje skończyły się tym, że w najbliższym czasie nie będzie szans na zrobienie kanalizacji ściekowej. W związku z powyższym w ul. Siewierskiej jest miejsce i wyraźnie na spotkaniu z mieszkańcami powiedział to projektant, że jest tam miejsce na kanalizację sanitarną, tylko przez ileś lat, nie jestem w stanie powiedzieć ile, tej kanalizacji nie będziemy robić, bo żeby ją robić trzeba było mieć możliwość gdzieś ją doprowadzić. Prostuję tu wypowiedzi dotyczące zerwania umowy czy rozwiązania umowy za porozumieniem stron przez obie strony. Trzeba zrozumieć decyzję decyzje pana Starosty, prosiłbym, żeby nie ubierać w to, że nie zrobiono trzeciego etapu, dlatego że gmina czegoś nie chciała. Gmina chciała robić trzeci etap tylko wystąpiły inne przyczyny obiektywne, myślę, że każdy decydent na miejscu Starosty postąpiłby w ten sposób. Jeżeli chodzi o odwodnienie z Rynku jak i odwodnienie z ul. Projektowanej nie odpowie na takie pytania, kiedy dzisiaj zmieniają się co chwilę podejścia do wyliczeń dotyczących stosunków wodnych. To jest coraz trudniejsza materia i coraz większy nacisk Wody Polskie kładą na to, żeby jednak kwestie pozwoleń wodno – prawnych były mocno otwarte o formalne kwestie. Burmistrz Miasta powiedział, że nie odpowie radnej, którędy wodę można będzie odprowadzić, z poszczególnych obszarów nawet naszych ulic, bo na takie pytanie musiałby odpowiedzieć ktoś, kto taką materię zna. Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące ul. Projektowanej teraz nie odpowiem, bo jeszcze nie zleciliśmy tego projektu, jakbyśmy mogli podłączyć to nie dyskutuję z tym, że jak mielibyśmy robić Projektowaną to, żeby nie robić jej również z kanalizacją sanitarną. Ale skoro nie dostaniemy warunków na tą kanalizację sanitarną to byłaby patowa sytuacja, zamawialibyśmy coś, co jest niemożliwe do wykonania i wtedy spotkalibyśmy się z zarzutem, że nieracjonalnie wydajemy środki

publiczne. W związku z powyższym mówimy o tym, Ja pani pytania traktuję jako rodzaj pewnego sugestii, podpowiedzi, że o ile będzie już zgłaszana procedura na wybór projektanta na ul. Projektowaną odbieram to tak, że Pani postuluje, żeby było odprowadzenie wody i żeby był chodnik. Odprowadzenie wody będzie na pewno, bo inaczej nie wolno tego zrobić, bo to wynika z przepisów Prawa budowlanego, chodnik wydaje mi się, że też, ale jak będziemy przygotowywać procedurę wtedy już dokładnie będziemy patrzeć jak to wygląda. Teraz te projekty są robione w ten sposób, że wymagamy po pierwszym podejściu projektanta, który wygrywa procedurę, żeby przygotował koncepcję i żeby tą koncepcję można było zatwierdzić. Burmistrz powiedział, że może zadeklarować coś takiego, że jeżeli ta koncepcja będzie znana to zaprosimy mieszkańców i Państwa zainteresowanych radnych do tego, żeby z tą koncepcją się zapoznać i dać zielone światło do dalszego projektowania.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że musi wyprostować wypowiedź Burmistrza, że Pan Burmistrz kłamie, bo była na tym samym zebraniu, na którym Pan był i zadała pytanie projektantom, którzy projektowali ul. Siewierską i odpowiedziano, że nie ma w planach ani miejsca, ani pokazania miejsca, gdzie ta kanalizacja może przebiegać. Radna podkreśliła, że pytała dwa razy dokładnie i tak projektanci odpowiedzieli. Odnośnie ul. Projektowanej radna powiedziała, że chciałaby wiedzieć, jaki będzie zakres prac na ul. Projektowanej, bo żeby za czymś głosować musi wiedzieć za czym. Projekt ul. Projektowanej, projekt ul. Siewierskiej, potem okazuje się, że nie jest to tak jak być powinno jak, jak logika nakazuje. Radna dodała, że nie wie, czy będzie chodnik na ul. Projektowanej, jakie będzie odwodnienie, musi to wiedzieć, a wie, że nie będzie kanalizacji sanitarnej.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nawet gdybyśmy dzisiaj posadzili tutaj projektanta, który zostanie wybrany, jedną kwestią jest co mu zadamy, jeżeli mu zadamy zrobienie drogi z chodnikiem i z odwodnieniem, ale jak będzie wyglądać to odwodnienie to ten projektant gdyby dzisiaj podpisał umowę jeszcze na to nie odpowie, tylko dopiero zapoznając się z mapami, wchodząc w to. Na część z tych pytań, na które Pani chce dzisiaj odpowiedzi, nie odpowiemy, odpowie dopiero projektant i to nie od razu po podpisaniu umowy, tylko kiedy wejdzie w teren, zapozna się z mapami, kiedy przeliczy dokumenty do pozwolenia wodnoprawnego i wtedy odpowie.

Radna p. Zofia Jastrzębska kontynuowała, że pan Burmistrz powiedział, że stoi na stanowisku, że w tym roku nie robimy chodników. To jest projekt być może z chodnikiem, to nie wiem, czy będzie to projekt z chodnikiem, czy nie, bo chodnik nie będzie robiony w tym roku, bo w tym roku będzie robiony projekt. Radna powiedziała, że chce mieć jasność.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że mówiąc o chodnikach mówimy o zupełnie innym zadaniu, rokrocznie była zazwyczaj przez ostatnie lata kwota 200.000,00 zł na budowę, czy odbudowę, przebudowę chodników i żeby dopiąć te inne rzeczy, o których dzisiaj rozmawiamy proponujemy świadomie, że w tym roku tego zadania nie będziemy realizować w ogóle nigdzie, nie że tylko chodnik przy Wyszyńskiego tylko w ogóle nie będziemy tego zadania robić.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczowski powiedział, że rzeczywiście przy zleceniu projektu określa się, jaki ma być zakres projektowania, czyli w momencie kiedy będzie Pan Burmistrz ogłaszał postępowanie na wybór projektanta ten zakres będzie musiał być szczegółowo określony. Jeżeli dzisiaj go jeszcze nie ma to chyba nic nie stoi na przeszkodzie, żeby na razie nie zmieniać nazwy tego zadania, a zmienić je dopiero po przedstawieniu zakresu, jeśli będzie akceptacja radnych. Jeśli pan Burmistrz nie jest przygotowany do tego,

żeby ogłaszać takie zamówienie, to nie ma potrzeby ruszania nazwy inwestycji. Przy okazji chciałbym zapytać, bo intencją radnych, pani przewodniczącej i radnych, którzy wnioskowali o wprowadzenie takiej, a nie innej nazwy zadania jest umożliwienie doprowadzenia kanalizacji sanitarnej do dzielnicy Mrzyglód. Jeżeli odpada przynajmniej na jakiś czas prowadzenie jej ul. Koronacyjną, bo została zmodernizowana i teraz szerokość pasa drogowego jest jaka jest. Jeśli jedną z opcji, którą przedstawiał prezes Woszczyk jest doprowadzenie jej za pośrednictwem ul. Projektowanej to jeżeli zostanie wykonana budowa drogi i uniemożliwi to realizację nitki kanalizacyjnej to jest tu o czym dyskutować. Powinniśmy się zweryfikować, bo jeżeli doprowadzenie kanalizacji do ul. Projektowanej, bo kanalizacja jest doprowadzona do strefy gospodarczej, czyli do Gruchli, czyli od strefy gospodarczej do ul. Projektowanej będzie można część przynajmniej tych nieruchomości, które są przy Projektowanej podłączać, to może warto się nad tym zastanowić i podjąć decyzję po poznaniu szczegółowych danych na ten temat, ile by to miało kosztować i jakby to mogło być realizowane. Bo jeżeli rzeczywiście pozamykamy sobie możliwość doprowadzenia kanalizacji z każdej strony, bo za jakiś czas zostanie zrealizowany drugi etap Krasickiego, Wolności, czyli już w ul. Krasickiego do Paderewskiego tej kanalizacji nie będzie, to zostaje nam tylko ta opcja przez ul. Projektowaną i Gruchlę, więc trzeba się nad tym się trzeba zastanowić. Ten trzeci etap, o którym była mowa na spotkaniu u Starosty i decyzja, która została podjęta Starosta przedstawiał to w ten sposób, że kompleksowa modernizacja tej drogi, projektowanie jest sensowne, jeśli będzie pełna infrastruktura. Jeśli miałaby nie być realizowana kanalizacja sanitarna to Starosta skłaniałby się w kierunku remontu, żeby nie trzeba było poszerzać pasa drogowego i wyburzać tych dwóch domów, o których była mowa, bo to są dodatkowe koszty. Jeśli inwestycja będzie wspólna to wtedy jest to sensowne. Jest wiele znaków zapytania jeszcze w tej chwili i nie ma się co spieszyć z tym, żeby usuwać z ul. Projektowanej plan kanalizacji na tym etapie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że aby móc realizować zadanie tak określone musimy dostać od prezesa ZWiK uzgodnienie, nikt inny takiego dokumentu nie wyda. Wobec braku takiego dokumentu i stanowiska prezesa, że nie wyda warunków dla ul. Projektowanej dla kanalizacji sanitarnej nie zrealizujemy tego projektu, bez względu na to, czy zostanie ta nazwa zadania, czy nie zostanie. Burmistrz powiedział, że rozumie przekaz pana radnego, jeżeli to ma przyciemnić i zniekształcić niepotrzebnie dyskusję, to tak naprawdę tylko, żeby była świadomość, jeżeli zmienimy zadanie, to wtedy przystąpię, zaproszę Panią radną, zaproszę kogoś kto się na tym zna w Dziale Inwestycji i powiem, w jaki sposób chcę ogłosić przetarg na projekt. Jeżeli nie zmienimy tego zadania to do takiej rozmowy nie dojdzie, bo zostają zablokowany nie mogąc ogłosić tego przetargu wobec braku uzgodnień z wodociągami. Propozycja jest taka, jeżeli mamy dojść do sedna tego co najważniejsze, czy robimy te dwa ważne projekty: MDK i przebudowa Stadionu Miejskiego, to nie upieram się przy tym i jeżeli Państwo będziecie chcieli wniosem autopoprawkę i złożę Państwu na piśmie. Póki co ona nie rodzi skutków finansowych, dlatego na czym nam dzisiaj zależy. Porządkując budżet i chcąc zrobić ten projekt na ul. Projektowanej, dlatego to zaproponowałem, ale się przy tym nie upieram. Jeżeli to nie jest potrzebne no problem, nie będziemy zmieniać nazwy zadania, ale w pewnym momencie nie mogę uruchomić procedury, bo nie dostanę uzgodnień.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zgodził się z Burmistrzem, że nie może uruchomić procedury wyboru projektanta, ale może Pan podjąć działania ukierunkowane na określenie zakresu możliwego do wykonania, przedstawić go i wtedy zaproponować zmiany w budżecie w zadaniach inwestycyjnych. Powinniśmy znaleźć czas, żeby porozmawiać szerzej o koncepcji przyłączenia dzielnicy do kanalizacji.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie do końca może się zgodzić z wypowiedziami Państwa radnych. Jeżeli to ma skończyć się tym, że rzeczywiście to nie zablokuje tylko te prace będzie można w tym kierunku dalej prowadzić to ok, ale wstrzymywanie jakiegokolwiek prac nad budową tej drogi jest czymś niewłaściwym. Tam mieszkańcy czekają lata na zrobienie tej drogi, w tej chwili sytuacja na tej drodze jest fatalna. Jeżeli rzeczywiście można tak zrobić, że nie ma uzgodnień to robię tak, jak się da bez tych uzgodnień, nie ma tutaj remontu, nie ma nawierzchni nietrwałych, rozmawiamy o budowie drogi z nawierzchnią bitumiczną i odwodnieniem, jest kwestia tego, czy będzie chodnik, czy nie będzie chodnik. Oprócz rozmów z radnymi radna zaproponowała, żeby w tej materii wysłuchać również mieszkańców, którzy mają najwięcej do powiedzenia. Radna powiedziała, że do Niej głosy docierają różnie, to musi być wypadkowa tego, czego Ci mieszkańcy oczekują, natomiast jeżeli ma zupełnie z przyczyn niezrozumiałych powodować to przedłużenie dyskusji nad tą debatą, to niech to zadanie zostanie w takim kształcie, byle nie wstrzymywało to prac nad budową tej ulicy.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że przed chwilą zostało to wyjaśnione, że nic nie będzie wstrzymywane.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że też uważa, że jakiegokolwiek wstrzymywanie jakichkolwiek budów jest karygodne na przykład III etapu budowy między jednym rondem, a drugim. Radna zapytała o boisko w Mrzygłodzie, przesunięcie na następny rok, czy z wypowiedzi pani Burmistrz na poprzedniej Komisji wynikało, że boisko oprócz tego, że będzie zgłoszone do „Sportowej Polski” będzie również ogłaszany przetarg? Rozumiem, że niezależnie od tego będzie również ogłaszany przetarg. Pan Burmistrz w odpowiedzi swojej na moje pytanie tego tematu nie podjął, powiedział tylko, że będzie ogłoszony w „Sportowej Polsce”, rozumiem że ani jedno, ani drugie w tym momencie nie będzie wykonywane, ani „Sportowa Polska” nie będzie, ponieważ nie będzie w ogóle pieniędzy. Radna zapytała, czy dobrze myśli, czy jest inaczej?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wyjaśnił, że tu są dwie kwestie, pierwsza kwestia jest taka, że do tego, żeby robić oba boiska tak, czy tak, będziemy składać wniosek ze „Sportowej Polski”, mając dokumentację, w tym roku. Konkurs nie został jeszcze ogłoszony, patrząc jak to przebiegało w poprzednich latach, nawet jak się pojawi jakieś przyspieszenie, to tak naprawdę nawet jeżeli zostałyby nam przyznane środki w tym roku i było rozpoczęcie to i tak od strony kasowej, czyli wydatkowej nie będziemy wydatkować tych pieniędzy, które mamy w tej chwili w budżecie, stąd propozycja przesunięcia tego na rok 2024. Druga kwestia, dlatego Pani radna słyszy tutaj ostrożność z naszej strony co do ogłaszania przetargu. Wysłuchuję się w to co Państwo mówicie, że inwestycji, które nie mają co najmniej 50% dofinansowania nie robimy. Jeżeli tak, nie możemy zrobić boiska, osobna jest kwestia pieniędzy. Z drugiej strony powinniśmy się starać o dofinansowania, żeby nie robić wszystkiego z własnych środków tylko wtedy dbamy o nasz budżet. Trzymając się tego, w tej chwili nie ogłosimy przetargu na zadanie nie mając dofinansowania.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że tylko powtarzała słowa pani Burmistrz i chciała, żeby pan Burmistrz odniósł się do tego.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odniósł się do słów przedmówczynie, że jest taka sytuacja, że gdyby gmina miała środki finansowe, jeżeli chodzi o boisko przy SP nr 3, bo to nie dotyczy boiska przy Szkole w dzielnicy Mrzygłód, to tam pewna część rzeczy istotnej,

najważniejszej do zrobienia, czyli zorganizowanie przy okazji robienia boiska dojazdu do Szkoły, bo mamy problem z dojazdem służb ratunkowych do Szkoły, to to moglibyśmy ewentualnie podzielić zadanie i ogłosić niezależnie, dlatego że z bardzo dużym prawdopodobieństwem nie ugryziemy tego w programie „Sportowa Polska”, bo będzie to koszt niekwalifikowany i te koszty mają się nijak do robienia, ale czy będzie zgoda, że bez dofinansowania możemy to robić. Tam dofinansowania możemy nie zdobyć, jakbyśmy zrobili, zakładam, że mamy pieniądze, takiej sytuacji nie ma, i zrobili dojazd do szkoły to w tym momencie składając wniosek do „Sportowej Polski” na Szkołę nr 3 składamy chudszy wniosek, bo składamy tylko na boisko, już bez tego dojazdu. Nie możemy zrobić boiska, nie uzgadniając dojazdu i nie robiąc jednego, bo jedno z drugim współgra. Priorytety są jasno postawione, dojazd jest ważniejszy, obie rzeczy są ważne, ale dojazd jest ważniejszy. W tym aspekcie rozważaliśmy ewentualne ogłoszenie przetargu.

Pani Burmistrz wtrąciła, że zgodnie z tym co mówiła w planie zamówień publicznych było zaplanowane ogłoszenie przetargów. W tej chwili sytuacja jest zupełnie inna i stąd proponowane zmiany.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zwrócił się z jedną uwagą do pana Burmistrza, to że mówiliśmy o tym, że inwestycje powinny być wykonywane z dużym dofinansowaniem to prawda tyle tylko, że odnosimy je do kluczowych, dużych inwestycji, przecież nie ma takiej możliwości, żebyśmy niektórych inwestycji nie wykonywali pomimo braku dostępnych środków zewnętrznych. To każdorazowo przy ustalaniu budżetu, czy zmian w budżecie bierzemy pod uwagę, nie da się na wszystkie przedsięwzięcia w mieście pozyskać dofinansowania, zdajemy sobie z tego sprawę. Trzeba szukać jak największych środków zewnętrznych, tam gdzie są one możliwe do zdobycia, bo dzięki temu można zrobić więcej i za mniej własnych środków.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że tego nie rozumie, bo nie ma pełnego składu Rady, ale rozumie, że to jest wiążące to co teraz zostało powiedziane. Wcześniej Państwo powiedzieliście, że nie robimy inwestycji i nie zostało nazwane, że kluczowych.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zwrócił się z pytaniem do Burmistrza, ile mamy inwestycji w budżecie, które nie są finansowane z żadnych środków? Czy mamy je powyrzucać z budżetu?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że radni ustawili bardzo twarde stanowisko nie godząc się na pewne działania, bo było za mało procent dofinansowania.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że w konkretnych przypadkach.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy jeżeli to dotyczy konkretnych przypadków to radni będą wybierać ten przypadek, czy może przyjąć zasadę, którą przewodniczący powiedział, że dotyczy to kluczowych inwestycji, czyli na przykład których wartość przekracza, nie wiem 5.000.000,00 zł.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że po to są komisje, sesje Rady Miasta, żeby uzgadniać takie rzeczy, które widzimy, że możliwe jest wykonanie bez dofinansowania, a które nie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że dlatego pyta.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że nie zrobimy z tego zasady, bo nie da się z tego zrobić zasady, różne są sytuacje i różne są przedsięwzięcia.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że zmiany w budżecie są tak duże, że nie jest przeciw, ale będzie musiała się wstrzymać i to wszystko sobie przejrzeć, gdyż dostając materiały 10 minut przed komisją nie jest w stanie tego zrobić. Powinniśmy przejść już do głosowań, bo nie skończymy tej Komisji.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że rozumie, że ta wypowiedź nie wyklucza, że na sesji Pani powie ok?

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik potwierdziła.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że zgadza się z tym, bo radni wielokrotnie mówili, żeby nie były przedstawiane w ostatniej chwili. Zmiany są duże, zmiany są poważne, są konieczne, dostaliśmy to przed samą Komisją, ale lepiej tak, niż jakbyśmy dostali rano przed sesją. Mamy do sesji sporo czasu, będziemy mogli się z tym zapoznać i ewentualnie poza trybem. Przewodniczący zadeklarował, że zamierza się wstrzymać, bo tych zmian jest sporo.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeżeli po tych dyskusjach Państwo chcieliby coś domówić i zrobić spotkanie, jesteśmy na to otwarci np. godzinę przed sesją, czy dzień przed sesją.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że bywało tak, że odbywały się dwie komisje przed sesją, bo była taka potrzeba, więc nie ma problemu. Nie mówię, żeby krytykować, wręcz przeciwnie dobrze, że dostaliśmy. Przewodniczący odniósł się do ul. Metalurgicznej, w Jego ocenie jeżeli tak patrzymy na nasze inwestycje, że rozmawiamy o tych koniecznych zmianach i koniecznych przedsięwzięciach strategicznych to dokładanie 75.000,00 zł do projektowania drogi, na którą nie ma dofinansowania, nie ma na razie perspektyw, można by to jeszcze przesunąć, ogłosić jeszcze raz postępowanie, poszukać. To też jest tak, że może trafiliśmy z tym postępowaniem w trudny czas, bo była tylko jedna oferta, a teraz zmienia się sytuacja na rynku, tych oferentów jest coraz więcej i coraz mniej inwestycji, więc i może coraz więcej czasu i chęci do tego, żeby przystępowało więcej firm, a w perspektywie wszystkich zmian 8.000.000,00 te 75.000,00 zł może nie jest jakąś znaczącą kwotą, ale w wartościach bezwzględnych jednak to duże środki.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że gmina przeprowadziła pięć postępowań i z naszego rozeznania cena za projekt nie będzie już niższa. Po drugie kwestia dotyczy, to jest projekt, który w przyszłości wyjdzie naprzeciw około 20 firmom zlokalizowanym na terenie dawnego Mystalu plus firmy, które przejeżdżają tamtą drogą, ona ma charakter przemysłowy ta droga. Po trzecie tam mamy poważne rozlewisko i bez rozpoczęcia prac projektowych może się zdarzyć taka sytuacja, tam firmy mocno o to zabiegają, żeby ruszyć z pracami projektowymi, bo nie jesteśmy w stanie nie dysponując i nie mając rozeznania projektowego, rozwiązać sprawy bardzo dużego, największego rozlewiska, tam jest większe rozlewisko niż przy drodze przy Urzędzie Skarbowym. Retoryka jest taka, że Państwo jako radni widząc rozlewisko i częste pompowanie wody przy Urzędzie Skarbowym mówicie ok i nawet była ostatnio wypowiedź na sesji, czy jednak będzie to robione, bo jednak borykamy się z czwartym, czy piątym postępowaniem na Urząd Skarbowy, a tu jest sytuacja, która

dotyczy większej ilości firm i gospodarczo ma to większe znaczenie dla miasta dla jego rozwoju niż droga przy Urzędzie Skarbowym. Traktuję jednakowo, więc zgodzę się z wypowiedzią Pana radnego, ale jeżeli Państwo np. złożycie propozycję, żeby się z tej propozycji wycofać, wycofam się, ale proszę się spodziewać, będziecie mieć od razu narzekania tych firm. Burmistrz Miasta powiedział, że to będzie błędem hamowania, bo mówimy o projekcie. Ten projekt tam potrwa rok czasu, poza tym złożyliśmy z „Polskiego Ładu” nieprzypadkowo na dojazd do obszarów przemysłowych, złożyliśmy na zasadzie Zaprojektuj – wybuduj. Inwestycje Zaprojektuj - wybuduj są kulawe i zawsze są droższe, natomiast wtedy nie mając z innego wyjścia złożyliśmy w takiej formule, bo było parę dni na złożenie do „Polskiego Ładu”. W tej chwili mając dokumentację projektową będzie nam to uprawdopodobniać ewentualne precyzyjniejsze zgłaszanie wniosków do ewentualnego dofinansowania. Tam przedsiębiorcy grożą nam określonymi działaniami, jeżeli nie zlikwidujemy tego rozlewiska i nie ruszymy z pracami projektowymi, dlatego ta ulica jest niezwykle ważna z punktu widzenia rozwoju naszego miasta. Decyzja w Państwa rękach.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie ma najmniejszej możliwości, żeby na tą chwilę wstrzymać projekt ul. Metalurgicznej. Jeżeli mówimy o jakichś inwestycjach, które mają jakieś kluczowe znaczenie z punktu widzenia naszego miasta to rozmawiamy w tej chwili o obszarze, który można śmiało uznać za taki obszar przemysłowy. W związku z tym to jest działanie dla całego obszaru skumulowanych w tym obszarze przedsiębiorstw i powinniśmy te tereny rozwijać przyciągając tych przedsiębiorców i wychodząc naprzeciw ich oczekiwaniom. Możemy się tylko cieszyć, że to jest teren, gdzie przedsiębiorcy chcą rozwijać swoje działalności gospodarcze i działać na terenie Myszkowa. Mówimy o kwocie 70.000,00 zł i byłoby to strategicznym błędem niepozwolenie w tej chwili wykonywanie tego projektu. Nie możemy zakładać tak jak Pan radny powiedział, że nie ma perspektyw na pozyskanie, bo te perspektywy się pojawiają w zasadzie ad hoc, pojawia się projekt, pojawiają się jakieś możliwości uzyskania środków i powinniśmy być gotowi, a nie wstrzymać czegoś, co ma tak ogromne znaczenie z punktu widzenia naszego miasta.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał o wolne środki w kwocie 6.000.000,00 zł, czy to są wszystkie wolne środki, jakie zostały 6.500.000,00 zł, czy jeszcze coś zostało z tych środków niewykorzystanych z tego kredytu? Radny zapytał o budowę drogi przy Urzędzie Skarbowym, ile tam jest miejsc parkingowych przewidzianych pod samym Urzędem?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że analiza wykazuje, że jeżeli gmina nie zrobi tych zmian, które Państwu proponujemy w taki sposób, że nie sięgniemy po te oszczędności będzie to sztuka dla sztuki, bo jak Państwo powiecie, żeby zostawić boiska w tych samych terminach, żeby zostawić chodnik to będziemy mieć 2.000.000,00 zł fikcyjnie postawione w budżecie, wtedy będziemy musieli sięgnąć po kredyt na taką wysokość minimum, jaką Państwo ewentualnie zmienicie w tej propozycji, tak to wygląda co do środków wolnych. Jeżeli natomiast chodzi miejsca parkingowe pod Urzędem Skarbowym, były przewidziane miejsca parkingowe, ale nie jestem w stanie odpowiedzieć ile, dlatego że tam one miały być lokalizowane przy tej skarpie, która dotyka parkingu „Mrówki”, tak to było robione, ale ile ich nie było za wiele, dlatego że tam spierał się nasz projekt ten wcześniejszy, który upadł, z postawą firmy, która musiała mieć powierzchnię biologicznie czynną, bo inaczej by pogwałciła pozwolenie w oparciu, o które wybudowano „Mrówkę”. Tutaj była patowa sytuacja, a teraz ile będzie miejsc parkingowych. nie wiem, bo najpierw musimy przesunąć pieniądze w budżecie, żeby ewentualnie po ogłoszeniu wybrać wykonawcę. Dla tych kwestii projektowych, które są w budżecie, jeżeli Państwo na przykład powiecie nie, to unieważnimy te przetargi i teraz będzie ryzyko takie, że nam się powtarzały

te firmy, które składały, nie pojawiały się nowe firmy. Nie chcę wyrokować, ale nie zdziwię się jak ogłosimy szósty raz i nie zgłosi oferty nikt, po prostu na zasadzie potraktują nas jako niepoważnych, bo ile razy można ogłaszać. Tak może rynek zareagować, nie musi, ale tak może zareagować, to jest moja obawa.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chciał dopytać o miejsca parkingowe, bo tam zawsze stoi dwadzieścia, trzydzieści samochodów.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że poprzedni projekt był na pozwolenie na budowę i zakładał, co możemy zrobić. Bazowaliśmy na tym, że sąsiedzi, dysponenci działek wyrażą nam zgodę, między innymi mieliśmy zgodę jednego z sąsiadów, który zgadzał się na przeprowadzenie odprowadzenia wody tego zastoiska przez jego plac, za cenę różnych naszych działań, aktywności Straży Miejskiej, bo tam wszyscy narzekają na betoniarnię, która brudzi tą drogę i to są słuszne uwagi. Ponieważ wycofano nam się z tej zgody projekt upadł, bo nie możemy go zrobić wobec braku dysponowania najważniejszą rzeczą, czyli odprowadzanie wody. Teraz robimy to ZRID, będzie to trwać dłużej i będzie drożej. Teraz ZRID daje taką możliwość, że jeżeli projektant na przykład powie, że dla potrzeb drogowych, nie wiem, czy dla potrzeb parkingowych tak można zrobić, ale jeżeli tak, to może projektant może zaproponować nieco lepsze rozwiązanie, bo będziemy bazować na tym, że to co będzie potrzebne to będziemy z mocy ustawy wykupywać.

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił, żeby pan Burmistrz informował o tym radnych, bo Urząd Skarbowy i miejsca parkingowe to jest coś ważnego w mieście dla przedsiębiorców.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział twierdząco.

Radny p. Tomasz Załęcki, żeby uściślić sprawę 6.000.000,00 zł dopytał, czy to jest kwota zarezerwowana w kredycie i na tyle na ile będzie potrzeba to taką możemy uzyskać, o to chodzi. To nie jest tak, że te środki są wolne, bo (wypowiedź niesłyszalna) był wzięty jakiś większy kredyt i nie był w pełni wykorzystany. Czy to jest tak?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że tak.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, gmina póki co tej części i my na póki co tej części niewykorzystanej nie płacimy, nie ma żadnych kosztów jakichś operacyjnych i tak dalej?

Pani Burmistrz powiedziała, że gmina ma jeszcze wolne środki.

Pani Skarbnik dodała, że na tą chwilę wolnych środków po tych zmianach zostanie ponad 4.000.000,00 zł. To jest minimum, które jest potrzebne na płynność finansową. To tak jak w gospodarstwie domowym, jeżeli mamy nadwyżkę dochodów nad wydatkami to mamy oszczędności na to, żeby bezpiecznie funkcjonować, nie martwimy się o to, że braknie nam na podstawowe wydatki. Natomiast w przypadku, kiedy mamy budżet deficytowy to w tej sytuacji logicznym jest, żeby mieć spokojną płynność finansową nie należy się finansować kredytem. W związku z tym nie ma takiej możliwości, aby wszystkie środki finansowe z wolnych środków wykorzystać na wydatki, bo w tym momencie może być problem z płynnością finansową gminy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że zawsze myślał, że jest taka Rezerwa Burmistrza do wykorzystania, gdyby jakiś był awarie, ale ona jest raczej mała, tam jest 100.000,00 zł, 200.000,00 zł rocznie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, że około 180.000,00 zł.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał pani Skarbnik, czy jest jakaś kwota albo procent ustawowy, który zobowiązuje nas, żeby mieć zapas. Jak to wygląda, bo kwota 4.000.000,00 zł wydaje się duża, natomiast w porównaniu z budżetem to jest 4%.

Pani Skarbnik powiedziała, że na tą chwilę nasz budżet to dochody 163.000.000,00 zł, wydatki 198.000.000,00 zł, deficyt 35.000.000,00 zł. W planie w tej chwili luźnych środków wolnych 4.000.000,00 zł to nie jest duża kwota. Można zaciągać kredyt krótko terminowy na deficyt przejściowy. Nie stosujemy jej zasady, jeżeli jest możliwość zawsze te kredyty długoterminowe są tańsze. Na któreś z Komisji w tamtym roku rozmawialiśmy z Państwem, że jeżeli te warunki kredytu, który jest nam proponowany w danym roku są lepsze od poprzednich, to warto czasami zaciągnąć ten kredyt w danym roku, aby spłacić te kredyty, które są zaciągnięte w latach ubiegłych i są wyższe oprocentowania. Taki był też zamysł, w tej chwili potrzeba taka jaka jest, sytuacja jest bardzo trudna, jeżeli chodzi o zwiększenie kolejnych kredytów, dlatego takie zmiany Państwu proponujemy i nie zwiększenia kredytu kolejnego. Kredyt na ten rok planowany to 14.200.000,00 zł.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała o remonty chodników. Inwestycja chodnika to jest coś innego, natomiast na remonty idzie z puli remontowej.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski poprosił, żeby radna zapytała o chodniki w sprawach różnych, żeby najpierw zaopiniować projekty uchwał, żeby było kworum.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że padły tutaj słowa, że zaskakiwani jesteśmy coraz nowymi propozycjami, możliwościami, projektami, z których możemy skorzystać z zewnątrz. Będzie to na pewno dotyczyło również kanalizacji sanitarnej i w tej materii powinniśmy być przygotowani na to, żeby z pewnych rzeczy skorzystać.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że ponieważ te zwiększenia, które wynikają z ofert przetargowych zostały zaproponowane w taki sposób, że cała nadwyżka środków jest zaplanowana do wydatkowania w tym roku. Czy ten zabieg to jest zabieg finansowy techniczny, bo w zasadzie to chyba proporcjonalnie powinniśmy to rozdzielić zgodnie z harmonogramem w WPF?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jeżeli będzie decyzja Państwa na tak i pozwoli nam to podpisać umowy, wybrać wykonawcę i podpisać umowy, to zakładany termin realizacji obu inwestycji to 13 miesięcy. Stąd wynika, że harmonogramy, które będą zwycięskie oferenci składać będą musiały ten będą musiały ten harmonogram utrzymać i to stąd wynika, że przewidujemy. Mogą być później zmiany, że po wyborze wykonawcy, kiedy on staje do podpisania umowy, podpisuje umowę i po podpisaniu umowy jest zobowiązany do przedłużenia harmonogramu, tak jak już on to widzi wchodząc na teren budowy. Wtedy jakieś niuanse mogą się pojawić, może się pojawić tak, że powykonawczo na przykład czegoś nie wydamy albo trzeba będzie wydać coś wcześniej. Póki co zakładamy, z uwagi na krótki harmonogram wykonania obu inwestycji 13 miesięczny, zakładamy, że to jest na razie logicznie zapisane w budżecie.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że nie widzi więcej pytań i poprosił o przejście do zaopiniowania materiałów sesyjnych.

Do punktu 8.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

6/ Projektu uchwały w sprawie zmiany WPF gminy Myszków.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski poprosił o zaopiniowanie przedstawionego projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

6) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany WPF gminy Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 7, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (3)

Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia

WSTRZYMUJĘ SIĘ (7)

Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

BRAK GŁOSU (4)

Magdalena Balwierz, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (1)

Daniel Borek

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

5/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Myszkowa na 2023r.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski poprosił o zaopiniowanie przedstawionego projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

5) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Myszkowa na 2023r.

Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 7, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (3)

Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia

WSTRZYMUJĘ SIĘ (7)

Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

BRAK GŁOSU (4)

Magdalena Balwierz, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (1)

Daniel Borek

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

1/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Gminy Myszków na 2023r. dla powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie kosztów czyszczenia separatorów oraz kosztów wykonania analiz próbek ścieków oczyszczonych oraz próbek wody oczyszczonej.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

1) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Gminy Myszków na 2023r. dla powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie kosztów czyszczenia separatorów oraz kosztów wykonania analiz próbek ścieków oczyszczonych oraz próbek wody oczyszczonej.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (10)

Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

BRAK GŁOSU (4)

Magdalena Balwierz, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (1)

Daniel Borek

2/ Projekt uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków, położonym na terenie miasta Myszków, w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

2) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków, położonym na terenie miasta Myszków, w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki
WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Halina Skorek - Kawka

BRAK GŁOSU (4)

Magdalena Balwierz, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Ewa Ziajska - Łazaj
NIEOBECNI (1)

Daniel Borek

3/ Projekt uchwały w sprawie środków finansowych dla Komendy Powiatowej Policji w Myszkowie.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

3) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie środków finansowych dla Komendy Powiatowej Policji w Myszkowie.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 5, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Załęcki

BRAK GŁOSU (5)

Magdalena Balwierz, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (1)

Daniel Borek

4/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Będusz.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jeżeli chodzi o sprzedaż budynku internatu jest stanowczo na dzień dzisiejszy przeciw, dlatego że tam powstanie duża Galeria handlowa łącznie z McDonalodem i uważa, że te grunty tylko osiągną większą wartość. Jest tam bardzo duża działka 6000 metrów, działkę tą można nawet podzielić i zrobić tam jakieś osiedle mieszkaniowe i może to zrobić miasto i możemy na tym bardzo dobrze zarobić. Zdaniem radnej te grunty będą tylko i wyłącznie droższe i jeszcze stopy procentowe, z tego co słuchamy to maleją, materiały budowlane tanieją, paliwo tanieje. Wyrażenie zgody na sprzedanie tej nieruchomości na dzień dzisiejszy przyniesie tylko i wyłącznie straty dla tego miasta.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że wczoraj na Komisji Rolnictwa radni dyskutowali na ten temat bardzo długo i zwrócił się do Burmistrza, że jeszcze podziękuje radnym, że tej działki nie sprzedali, bo mamy tyle możliwości i nie jest to na tyle pilne. Nie ma tak dużego ciśnienia, żeby teraz się tym tematem zajmować, a argumenty, które były wczoraj były trochę za słabe. Jeśli ma Pan inne plany prosimy o więcej argumentów.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że jeżeli ta uchwała nie zostanie zaakceptowana to i tak zleci wycenę zaburzając ten standardowy rytm, więc może to też jest dobry sposób na to, żebyśmy poznali wycenę i wtedy dopiero podjęli dalszą dyskusję na temat ewentualnej sprzedaży.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski poprosił o zaopiniowanie przedstawionego projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

4) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Będusz.

Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 7, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (3)

Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia

PRZECIW (7)

Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowicz, Zofia Jastrzębska, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

BRAK GŁOSU (4)

Magdalena Balwierz, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (1)

Daniel Borek

Do punktu 9.
Sprawy różne.

W dyskusji wzięli udział:

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zwrócił się do pana Burmistrza, że radny p. Tomasz Załęcki składa wniosek do pana Burmistrza o to, żeby zrobić analizę funkcjonowania gospodarki mieszkaniowej realizowanej przez MTBS i KZGM w odniesieniu do opcji likwidacji KZGM i funkcjonowania gospodarki mieszkaniowej, zasobu mieszkaniowego w strukturze MTBS.

Radny p. Tomasz Załęcki dodał, że chodziło mu to, żeby Pan inspektor mógł wyargumentować za i przeciw odrębność tych jednostek, bo są głosy, że warto je połączyć z powrotem.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, że litera prawa nie pozwala połączyć i zapytał, czy radny chce łamać przepisy. Nie można połączyć, ogłaszamy przetarg, teraz na rynku jest kilkanaście zarządzających wspólnotami. Burmistrz powiedział, że nie będzie jego zgody na to i nie zlikwidujemy KZGM.

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił, żeby Pan inspektor to uargumentował.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przedstawi stanowisko w tej sprawie.

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił o informację na piśmie.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, jeżeli funkcjonuje taki TBS gdzieś teoretycznie to utworzenie takiego KZGM jest zgodne z prawem? Bo jeżeli nie da się tego zlikwidować i włączyć to w MTBS, a utworzenie w drugą stronę jest to możliwe?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy radna chce powiedzieć, że KZGM powstał niezgodnie z prawem?

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że na pewno zgodnie z prawem, tylko czy słusznie, to druga sprawa.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że słusznie.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że nie.

Pani Burmistrz dodała, że to nigdy nie było tak, że KZGM był częścią MTGBS. Wcześniej zlecaliśmy obsługę naszego zasobu mieszkaniowego poprzez ogłoszenie przetargu i startowanie MTBS do tego przetargu. W tej chwili nie jesteśmy w stanie przewidzieć, czy MTBS wygrałby obsługę zasobu mieszkaniowego Gminy Myszków.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że jest radną od 2002r., z przerwą jednej kadencji i pamięta jak to funkcjonowało kiedyś, a jak funkcjonuje teraz.

Radna p. Halina Skorek – Kawka poruszyła temat remontu chodników i powiedziała, że rozumie, że tak jak pan Burmistrz planował remonty chodników będą robione, z tej puli remontowej.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy wczorajsza odpowiedź była niewystarczająca i powiedziałem Pani radnej wczoraj, że remonty chodników będą wykonywane, tylko kolejność robimy taką, że robimy łaty, robimy drogi gruntowe, robimy podwójne utwalenie nawierzchni, robimy nakładki asfaltowe i zobaczymy, bo być może na te remonty trzeba będzie znowu dokonywać jakiś zmian w budżecie. Pierwsze podejście spowodowało, że musieliśmy dołożyć 70.000,00 zł do łat asfaltowych.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że na Komisji dzisiejszej wypłynęła sprawa SP nr 3 odnośnie boiska i wjazdu. Radna poprosiła, żeby pan Burmistrz wyjaśnił, z jakich pieniędzy będzie ten wjazd? Dojazd do szkoły jest konieczny.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jest to jedna z możliwości i opcji do zrobienia, ale w tej chwili, żeby nie brać kredytu na zmiany, które państwu proponujemy to na razie nie chcemy ruszać tematu tego dojazdu, bo jeżeli dostaniemy ze „Sportowej Polski” wtedy póki co traktujemy wniosek łącznie, wiedząc że będzie miał dłuższe dofinansowanie, bo część kosztu będzie niekwalifikowana. Także na razie tego nie rozdzielamy, ale taka opcja istnieje tylko, że w tym momencie ona by zaprzeczała temu, co Państwu zaproponowałem.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań i wobec wyczerpania porządku obrad zamknął obrady Komisji.

Przewodniczący komisji

Adam Zaczkowski

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska